

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

WTOREK 15 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr 314 (1239)

Bezprawna działalność IRO

Uchodźcy z krajów Europy Wschodniej wydani na łup agentów handlu niewolnikami i wywiadu imperialistycznego Protest delegata radzieckiego w Komisji Społecznej ONZ

NOWY JORK (PAP). W ciągu dyskusji, toczącej się w Komisji Społecznej Zgromadzenia Generalnego ONZ nad sprawą uchodźców i osób przesiedlonych, zabrał głos delegat radziecki — Paniuszkin. Podkreślił on, że jakkolwiek od zakończenia wojny minęły już 4 lata, nie zakończono jeszcze repatriacji osób przesiedlonych. Według oficjalnych danych Międzynarodowej Organizacji Uchodźczej (IRO), w okresie od 1 lipca 1947 r. do 31 sierpnia 1949 r. repatriowano zaledwie 66.138 osób, podczas gdy w tym samym czasie wywieziono do innych krajów 591.033 uchodźców i przesiedlonych. Paniuszkin zwrócił uwagę, że w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec i Austrii znajdują się jeszcze setki tysięcy obywateli radzieckich, wygnanych swego czasu z domostw przez hitlerowców. Delegat radziecki przypomniał, iż rządy mocarstw zachodnich nie wypełniły przyjętych na siebie zobowiązań zgodnie z porozumieniem z rządem radzieckim, jak również nie wykonały zaleceń Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Mówca zaznaczył, że porozumienia pomiędzy wielkimi mocarstwami przewidywały m. in. zakaz wrogiej propagandy, mającej na celu uniemożliwienie lub utrudnienie powrotu do swoich krajów rzeszom uchodźców. Pomimo tego zakazu, w obozach dla osób przesiedlonych w zachodnich strefach Niemiec i Austrii prowadził się nadal otwarty propagandowy, przy czym biorą w niej czynny udział urzędnicy IRO. Wszelkiego pokroju agenci prowadzą dywersyjną robotę, naklaniając osoby przesiedlone do nieprawdania do ich ojczystych krajów. Agenci uciekają się nawet do przemocy fizycznej, ażeby wymóc na uchodźcach rezygnację z powrotu do swoich stron.

W jutrzejszym numerze „Głosu” zamieścimy przemówienie przewodniczącego KG PZPR Tow. Bolesława Bieruta wygłoszone w czasie obrad Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Na marginesie debaty atomowej w ONZ

ROZWOJ wydarzeń wykazał, że nie ma tajemnicy bomby atomowej, którą miliardery amerykańscy usiłowali zastraszyć i szantażować cały świat. Stany Zjednoczone, które ludzkiemu światu same i próbowały oszukać innych, że są jedynymi posiadaczami tajemnicy energii atomowej, okazały się daleko mniej zaawansowane w badaniach atomowych, niż Związek Radziecki, podczas gdy w najwęższym na świecie państwie kapitalistycznym energia atomowa wykrywa się tylko dla celów wojennych, w pierwszym państwie socjalistycznym „energia atomowa została — jak stwierdził min. Wyszynski — wciągnięta w służbę wielkich zadań budownictwa pokojowego, wysadza góry, zmienia bieg rzek, używa pustynie i toruje nowe linie życia tam, gdzie rządo kroczyła stopa ludzka”.

Plan amerykański — powiedział min. Wyszynski — chciałby zanowować prace nad wykorzystaniem przez inne państwa energii atomowej dla celów pokojowych, dla celów gospodarczych. Plan amerykański ma za zadanie umożliwić miliardernom amerykańskim prawo ingerowania w dowolną dziedzinę życia ekonomicznego każdego państwa. Zmierza on do całkowitej likwidacji suwerenności państwowej wszystkich innych państw. Plan amerykański niszczy wolność narodów.

Z drugiej strony, plan amerykański, żądając olbrzymich wyrzeczeń od innych państw, nie daje tym państwom żadnej gwarancji bezpieczeństwa ze strony Stanów Zjednoczonych. „Plan amerykański — stwierdził Wyszynski — nie przewidywał zaniechania produkcji bomb atomowych przez Stany Zjednoczone, pozostawiając tę kwestię do uznania

Paniuszkin przytoczył szereg konkretnych przykładów potwierdzających bezprawną działalność w tych obozach przedstawicieli różnych organizacji i IRO. Uniemożliwiając powrót do ojczyzny osobom przesiedlonym, mocar-

W Chinach Ludowych

Potęzna manifestacja ludności Kantonu na cześć Armii Wyzwoleńczej

PEKIN (PAP). — Jak podaje Agencja Nowych Chin, w Kantonie odbyła się potężna manifestacja dla uczczenia wyzwolenia miasta przez wojska ludowe. W manifestacji wzięło udział ponad 200.000 osób, reprezentujących wszystkie odłamy społeczeństwa. Obrzmiał pochód przez ulice Kantonu trwał ponad 8 godzin. Uczestnicy pochodu nieśli portrety Sun Jat-Sena, Mao Tse-Tunga, Lenina i Stalina. Oddziały wojsk ludowych różnych rodzajów broni przedzieliwały przed gen. Jeh Czien-Jingiem. Wojska były entuzjastycznie witane przez niezliczone tłumy, z których wznoszono bezustannie okrzyki: „Wyzwolcie całe Chiny”, „Przepędźcie wrogów Chin Ludowych” itp.

Pierwszy kongres studentów w Szanghaju

SZANGHAJ (PAP). W obecności 439 delegatów, reprezentujących 118 tys. studentów uczęszczających do 341 powiatów, a członkowie PSL w 52 powiatach. Zjazdy te stały się nie tylko wyrazem radości chłopów ze zjednoczenia ruchu ludowego, co znalazło wyraz w licznych wypowiedziach uczestników zjazdów i miedunkach o wykonaniu czynów kongresowych, ale stały się również manifestacjami uczuć braterstwa i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej oraz manifestacjami

Witając zebranych studentów w imieniu Chińskiej Partii Komunistycznej, Jao Shu-Shih oświadczył między innymi, że zadanie ruchu studenckiego polega w obecnej chwili na wzmocnieniu jedności wśród studentów i usilnej pracy na polu nauki dla dobra budownictwa Chin Ludowych. W Warszawie odbył się Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego, w którym wzięło udział 500 przedstawicieli stronnictw politycznych, oddziałów armii narodowo-wyzwoleńczej Chin Ludowych, robotników i pracowników złożyło w 84 rocznicę urodzin wielkiego chińskiego reformatora i rewolucjonisty Sun Jat-Sena, hołd jego pamięci.

Hold pamięci Sun Jat-Sena

W Warszawie odbył się Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego, w którym wzięło udział 500 przedstawicieli stronnictw politycznych, oddziałów armii narodowo-wyzwoleńczej Chin Ludowych, robotników i pracowników złożyło w 84 rocznicę urodzin wielkiego chińskiego reformatora i rewolucjonisty Sun Jat-Sena, hołd jego pamięci.

W Warszawie odbył się Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego, w którym wzięło udział 500 przedstawicieli stronnictw politycznych, oddziałów armii narodowo-wyzwoleńczej Chin Ludowych, robotników i pracowników złożyło w 84 rocznicę urodzin wielkiego chińskiego reformatora i rewolucjonisty Sun Jat-Sena, hołd jego pamięci.

W Warszawie odbył się Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego, w którym wzięło udział 500 przedstawicieli stronnictw politycznych, oddziałów armii narodowo-wyzwoleńczej Chin Ludowych, robotników i pracowników złożyło w 84 rocznicę urodzin wielkiego chińskiego reformatora i rewolucjonisty Sun Jat-Sena, hołd jego pamięci.

W Warszawie odbył się Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego, w którym wzięło udział 500 przedstawicieli stronnictw politycznych, oddziałów armii narodowo-wyzwoleńczej Chin Ludowych, robotników i pracowników złożyło w 84 rocznicę urodzin wielkiego chińskiego reformatora i rewolucjonisty Sun Jat-Sena, hołd jego pamięci.

stwa zachodnie prowadzą wyraźną politykę. Przykładem tego jest choćby wniosek kongresmana Sellera, aby rząd amerykański zezwolił na wjazd do USA 15 tys. uchodźców z krajów Europy Wschodniej. „Ludzie ci — powiedział Seller — potrzebni

są wywiadowi amerykańskiemu celem dania informacji o tym, co się dzieje w tych krajach”. Przykład ten — jak podkreślił Paniuszkin — dowodzi, że osoby przesiedlone i uchodźcy mają być wykorzystani przez wywiadu pewnych krajów.

Delegat radziecki stwierdził również wykorzystywanie osób znajdujących się jeszcze w obozach dla przesiedlonych jako taniej siły roboczej. W obozach tych w zachodnich strefach Niemiec zajętych było akcją rekrutacyjną 66 agentów krajów zachodnich m. in. amerykańskich, kanadyjskich, francuskich i holenderskich.

Zbankrutowani „dyplomaci” atomowi

stawiają na faszystowską Hiszpanię i Portugalię Prasa radziecka o anglosaskich opiekunach kliki frankistowskiej

MOSKWA (PAP). — „Prawda” publikuje rolę Hiszpanii frankistowskiej w planach amerykańskich podległości wojennych. Autor stwierdza, że wzmocnienie obozu pokoju doprowadza do szalu podległości wojennych. Zbankrutowani dyplomaci atomowi coraz otwarciej stawiają na faszizm, a w szczególności na frankistowską Hiszpanię

Ludowcy wybierają delegatów na Kongres Zjednoczenia

Manifestacje przyjaźni dla ZSRR i na rzecz sojuszu robotniczo-chłopskiego

WARSZAWA (PAP). — Ludowcy — członkowie SL i PSL w całym kraju intensywnie przygotowują się do Kongresu Zjednoczenia Ruchu Ludowego, który odbędzie się w Warszawie w dniu 27 bm. W Kongresie wezmą udział delegaci, wybrani na powiatowych oddzielnych walnych zjazdach SL i PSL.

Ambasador ČSR w Pekinie

PRAGA (PAP). — Prezydent Gottwald mianował dra Weisskopfa ambasadorem czeskosłowackim przy centralnym rządzie Chińskiej Republiki Ludowej. Dr Weisskopf pełnił dotychczas stanowisko posła w Szwecji.

Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy w jednolitym froncie

PRAGA (PAP). — Z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta generalny sekretarz Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy — Hronek przesłał do zarządu Międzynarodowego Związku Studentów depeszę, w której pisze m. in.: „W walce o lepsze zrozumienie i o przyjaźń pomiędzy narodami dziennikarze stoją ramie przy ramieniu w jednolitym froncie z młodzieżą, zorganizowaną w Międzynarodowym Związku Studentów”.

Nosi korespondenci piszą Centralną Handlową Przem. Papierniczego przekroczyła plan roczny

Dnia 11 listopada Centralna Handlowa Przemysłu Papierniczego przekroczyła plan roczny obrotów wartości 34.329 milionów, wykonując go w 101 proc.

W uroczystym dniu zakończenia planu rocznego zał. CHPP podjęła dodatkowe zobowiązanie. Stanisław Gębicki korespondent „Głosu” z CHPP.

W Warszawie odbył się Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego, w którym wzięło udział 500 przedstawicieli stronnictw politycznych, oddziałów armii narodowo-wyzwoleńczej Chin Ludowych, robotników i pracowników złożyło w 84 rocznicę urodzin wielkiego chińskiego reformatora i rewolucjonisty Sun Jat-Sena, hołd jego pamięci.

W Warszawie odbył się Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego, w którym wzięło udział 500 przedstawicieli stronnictw politycznych, oddziałów armii narodowo-wyzwoleńczej Chin Ludowych, robotników i pracowników złożyło w 84 rocznicę urodzin wielkiego chińskiego reformatora i rewolucjonisty Sun Jat-Sena, hołd jego pamięci.

W Warszawie odbył się Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego, w którym wzięło udział 500 przedstawicieli stronnictw politycznych, oddziałów armii narodowo-wyzwoleńczej Chin Ludowych, robotników i pracowników złożyło w 84 rocznicę urodzin wielkiego chińskiego reformatora i rewolucjonisty Sun Jat-Sena, hołd jego pamięci.

Prasa szwedzka o „niebieskich ptakach” z USA

SZTOKHOLM (PAP). — Prasa szwedzka podjęła gwałtowną i ostrą kampanię protestacyjną przeciwko oświadczeniu amerykańskiego senatora Thomasa, złożonemu w Wiedniu po krótkim uprzednio pobycie w Szwecji. Thomas wypowiedział się bardzo krytycznie o wykorzystaniu przez Szwecję „pomocy” amerykańskiej w ramach planu Marshalla. Dodał on, że wystąpi w Kongresie USA za tym

Całkowite równouprawnienie kobiet — jedną z największych zdobyczy ustroju socjalistycznego

Przed sesją Rady Międzynarodowej Federacji Kobiet w Moskwie Moskwa (PAP). — Dziś rozpoczyna się w Moskwie sesja Rady Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, w której wezmą udział przedstawicielki kobiet z przeszło 40 krajów.

Wiceprzewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, Partionowa w rozmowie z przedstawicielkami prasy stwierdziła, iż uchwała Federacji w sprawie zwolnienia kolejnej sesji Rady w Moskwie została gorąco powitana przez demokratyczne kobiety wszystkich krajów świata.

Do Federacji, jak również do Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich nadeszły liczne listy, w których kobiety całego świata wyrażają swe gorące pragnienie zwiedzenia stolicy Związku Radzieckiego — Moskwy.

W kilku wierszach

„HALKA” — W TASZKENCIE W stolicy Uzbekiej SRR — w Taszencie, odbyła się w Teatrze Opery i Baletu im. Nawoi, premiera „Halki”.

Opera cieszy się wielkim powodzeniem wśród miejscowej ludności.

„PAN TADEUSZ” — PO UKRAIŃSKU

Nakładem Państwowego wydawnictwa literatury pięknej w Kijowie ukazało się bogato ilustrowane wydanie „Pana Tadeusza”.

Przekładu na język ukraiński dokonał znany poeta Maksym Rylski.

Język postępu i pokoju

Ponad 200 tys. osób uczęszcza na kursy języka rosyjskiego, zorganizowane w Czechosłowacji. Podręcznik p. t. „Język rosyjski — językiem po

Południowa Korea w walce o niepodległość

PENJAN (PAP). — Donoszą z Południowej Korei o silnych walkach, jakie toczą się pomiędzy partyzantami a policją w prowincji Czoll. W czasie jednej z walk zabito ponad 20 policjantów i 50 zdrajców, będących na usługach marionetkowego rządu w Seulu.



USA w poszukiwaniu rynków zbytu

W 10 rocznicę zjednoczenia ziem ukraińskich Jubileuszowa sesja Akademii Nauk USRR

KIJÓW (PAP). — W Kijowie rozpoczęła się jubileuszowa sesja Akademii Nauk USRR, poświęcona 10-leciu zjednoczenia ziem ukraińskich. W sali konferencyjnej zajęli miejsca członkowie Akademii Nauk, członkowie korespondencji, pracownicy nauki i instytutów naukowo-badawczych i przedstawiciele społeczeń

stwa stolicy Ukrainy. Sesję jubileuszową zagaił prezydent Akademii Nauk USRR, A. W. Palladin, który scharakteryzował olbrzymie sukcesy narodu ukraińskiego, osiągnięte pod kierownictwem Bolszewickiej Partii i Józefa Stalina w dziedzinie odbudowy i rozwoju przemysłu, rolnictwa, nauki i kultury.

W narodzie hiszpańskim — pisze w konkluzji autor — wzmaga się nie wawisze przeciwko opiekunom i sojusznikom kliki frankistowskiej — angio amerykańskim imperialistom.

Podległość wojenni mylą się sądząc, że swymi olbrzymimi oświadczeniami wprowadzą kogokolwiek w błąd. Cała postępową ludzkość uważa nie śledzi ich przestępstwa działalności na Półwyspie Pirenejskim. Setki milionów ludzi na całym świecie gorąco wspierają narodowy hiszpańskiemu, walczącemu z bronią w ręku o swe wyzwolenie spod dyktatury faszystowskiej i nowych interwentów — imperialistów amerykańskich.

Prasa szwedzka o „niebieskich ptakach” z USA

SZTOKHOLM (PAP). — Prasa szwedzka podjęła gwałtowną i ostrą kampanię protestacyjną przeciwko oświadczeniu amerykańskiego senatora Thomasa, złożonemu w Wiedniu po krótkim uprzednio pobycie w Szwecji. Thomas wypowiedział się bardzo krytycznie o wykorzystaniu przez Szwecję „pomocy” amerykańskiej w ramach planu Marshalla. Dodał on, że wystąpi w Kongresie USA za tym

Całkowite równouprawnienie kobiet — jedną z największych zdobyczy ustroju socjalistycznego

Przed sesją Rady Międzynarodowej Federacji Kobiet w Moskwie Moskwa (PAP). — Dziś rozpoczyna się w Moskwie sesja Rady Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, w której wezmą udział przedstawicielki kobiet z przeszło 40 krajów.

Wiceprzewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, Partionowa w rozmowie z przedstawicielkami prasy stwierdziła, iż uchwała Federacji w sprawie zwolnienia kolejnej sesji Rady w Moskwie została gorąco powitana przez demokratyczne kobiety wszystkich krajów świata.

W kilku wierszach

„HALKA” — W TASZKENCIE W stolicy Uzbekiej SRR — w Taszencie, odbyła się w Teatrze Opery i Baletu im. Nawoi, premiera „Halki”.

Opera cieszy się wielkim powodzeniem wśród miejscowej ludności.

„PAN TADEUSZ” — PO UKRAIŃSKU

Nakładem Państwowego wydawnictwa literatury pięknej w Kijowie ukazało się bogato ilustrowane wydanie „Pana Tadeusza”.

Przekładu na język ukraiński dokonał znany poeta Maksym Rylski.

Język postępu i pokoju

Ponad 200 tys. osób uczęszcza na kursy języka rosyjskiego, zorganizowane w Czechosłowacji. Podręcznik p. t. „Język rosyjski — językiem po

W narodzie hiszpańskim — pisze w konkluzji autor — wzmaga się nie wawisze przeciwko opiekunom i sojusznikom kliki frankistowskiej — angio amerykańskim imperialistom.

Podległość wojenni mylą się sądząc, że swymi olbrzymimi oświadczeniami wprowadzą kogokolwiek w błąd. Cała postępową ludzkość uważa nie śledzi ich przestępstwa działalności na Półwyspie Pirenejskim. Setki milionów ludzi na całym świecie gorąco wspierają narodowy hiszpańskiemu, walczącemu z bronią w ręku o swe wyzwolenie spod dyktatury faszystowskiej i nowych interwentów — imperialistów amerykańskich.

Podległość wojenni mylą się sądząc, że swymi olbrzymimi oświadczeniami wprowadzą kogokolwiek w błąd. Cała postępową ludzkość uważa nie śledzi ich przestępstwa działalności na Półwyspie Pirenejskim. Setki milionów ludzi na całym świecie gorąco wspierają narodowy hiszpańskiemu, walczącemu z bronią w ręku o swe wyzwolenie spod dyktatury faszystowskiej i nowych interwentów — imperialistów amerykańskich.

Prasa szwedzka o „niebieskich ptakach” z USA

SZTOKHOLM (PAP). — Prasa szwedzka podjęła gwałtowną i ostrą kampanię protestacyjną przeciwko oświadczeniu amerykańskiego senatora Thomasa, złożonemu w Wiedniu po krótkim uprzednio pobycie w Szwecji. Thomas wypowiedział się bardzo krytycznie o wykorzystaniu przez Szwecję „pomocy” amerykańskiej w ramach planu Marshalla. Dodał on, że wystąpi w Kongresie USA za tym

Całkowite równouprawnienie kobiet — jedną z największych zdobyczy ustroju socjalistycznego

Przed sesją Rady Międzynarodowej Federacji Kobiet w Moskwie Moskwa (PAP). — Dziś rozpoczyna się w Moskwie sesja Rady Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, w której wezmą udział przedstawicielki kobiet z przeszło 40 krajów.

Wiceprzewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, Partionowa w rozmowie z przedstawicielkami prasy stwierdziła, iż uchwała Federacji w sprawie zwolnienia kolejnej sesji Rady w Moskwie została gorąco powitana przez demokratyczne kobiety wszystkich krajów świata.

W kilku wierszach

„HALKA” — W TASZKENCIE W stolicy Uzbekiej SRR — w Taszencie, odbyła się w Teatrze Opery i Baletu im. Nawoi, premiera „Halki”.

Opera cieszy się wielkim powodzeniem wśród miejscowej ludności.

„PAN TADEUSZ” — PO UKRAIŃSKU

Nakładem Państwowego wydawnictwa literatury pięknej w Kijowie ukazało się bogato ilustrowane wydanie „Pana Tadeusza”.

Przekładu na język ukraiński dokonał znany poeta Maksym Rylski.

Język postępu i pokoju

Ponad 200 tys. osób uczęszcza na kursy języka rosyjskiego, zorganizowane w Czechosłowacji. Podręcznik p. t. „Język rosyjski — językiem po

Narody radzieckie gotowe są zawsze poprzeć twórcze wysiłki narodu polskiego

Przemówienie ambasadora Wiktora Lebediewa wygłoszone na III Krajowym Zjeździe Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

"Drodzy Przyjaciele i Towarzysze! Niech mi wolno będzie powitać Wasz Kongres a tym samym wszystkich tak licznych przyjaciół Związku Radzieckiego w Polsce.

W br. opublikowana została po raz pierwszy praca Tow. Stalina pt. „Kwestia narodowa i leninizm”. Została ona napisana jeszcze w 1929 roku. W pracy tej Tow. Stalin podaje uzasadnienie różnic, istniejących między narodami.

„Na świecie bywają różne narody” — mówi Tow. Stalin. W burżuazyjnych narodach burżuazja oraz jej partie nacjonalistyczne są główną siłą kierowniczą narodu. Dążą one do rozszerzenia terytorium swego narodu przez zagarnięcie cudzych terytoriów narodowych. Cechuje je nieufność i nienawiść do obcych narodów.

Ucisają one mniejszości na rodowe. Podtrzymują one wspólny front z imperializmem. Taki jest ideologiczny i społeczno-polityczny bagaż tych narodów. Do narodów burżuazyjnych należą narody: francuski, angielski, włoski, północno-amerykański i inne im podobne.

„Ale istnieją na świecie również inne narody — mówi dalej Stalin. — Są to nowe, radzieckie narody, które się rozwijają i ukształtowały na bazie starych, burżuazyjnych na rodów po obaleniu kapitalizmu w Rosji, po zlikwidowaniu burżuazji i jej partii nacjonalistycznych, po utrwaleniu ustroju radzieckiego.

Klasa robotnicza i jej międzynarodowolucyjna partia są siłą, która spaja te nowe narody i kieruje nimi”.

Są to narody socjalistyczne. Tow. Stalin charakteryzuje w następujący sposób ich oblicze duchowe i społeczno-polityczne:

„Sojusz klasy robotniczej i pracującego chłopstwa w łonie narodu w celu zlikwidowania resztek kapitalizmu w imię zwycięstwa budownictwa socjalizmu; zniszczenie resztek ucisku narodowego w imię równouprawnienia oraz swobodnego rozwoju narodów i mniejszości narodowych; zniszczenie resztek nacjonalizmu w imię utrwalenia przyjaźni pomiędzy narodami i utwierdzenia międzynarodowości; wspólny front ze wszystkimi uciśnionymi i niepełnoprawnymi narodami w walce przeciwko polityce zaborów i wojen zaborczych, w walce przeciwko imperializmowi”.

„Takie są dwa znane w historii typy narodów — mówi Tow. Stalin — narody burżuazyjne i narody socjalistyczne”.

„Nieufność narodowa, narodo we odosobnienie, narodowa wrogość, narodowe starcia — pisał Tow. Stalin — pobudza i podtrzymuje oczywiście nie jakieś „wrodzone”, złowrogie uczucie nienawiści narodowej, lecz dążenie imperializmu do podbitki obcych narodów i o bawę tych narodów przed grz bą ich narodowego ujarz mienia. Nie ulega wątpliwości,

że dopóki istnieje imperializm światowy, dopóty będzie istnia ło również to dążenie i ten strach — a zatem w ogromnej większości krajów będą istnia ły i nieufność narodowa i odosobnienie narodowe, i wrogość narodowa, i starcia narodowe”.

Tak pisał Tow. Stalin w 1929 r., gdy istniał już na świecie Zw. Radziecki, lecz gdy jeszcze nie było krajów demokracji ludowej. Od tego czasu minęło 20 lat — i oto jesteśmy naoczniymi świadkami tego jak narody: Polski, Czechosłowacji, Węgier i innych krajów Europy, jak również wielki naród chiński — obalili władzę rodzimę i obcej burżuazji oraz ujęły swe losy we własne ręce, pod przewodem swych partii marksistowskich. (Okłaski).

Już od lat pięciu wyzwolona Polska kroczy nową drogą, drogą demokracji i socjalizmu.

Od pięciu lat rola kierownicza w narodzie polskim należy już nie do burżuazji i obszarników, jak to było dawniej, lecz do polskiej klasy robotniczej, na której czele stoi jej marksistowska partia robotnicza. Pięć lat — to okres w historii niewielki, lecz wszyscy widzą wielki postęp społeczny i gospodarczy, jaki nastąpił w narodzie polskim, który postawił sobie za cel zbudowanie socjalizmu w swym ojczystym kraju.

A my, ludzie radziecy wiemy jak wielokrotnie potęguje się miłość narodu do swej ojczyzny, kiedy ta ojczyzna staje się socjalistyczna. Każdy człowiek pracy staje się gorącym patriotą swojej socjalistycznej Matki-Ojczyzny.

Być patriotą — znaczy kochać swą ojczyznę, kochać swój naród, poświęcać wszystkie swe siły rozkwitowi jego sił materialnych i duchowych. Naród zaś — to masę pracującą: robotnicy, chłopcy, inteligencja. Naród — to miliony ludzi. Jedynie socjalistyczny ustrój społeczny może dać szczęście narodowi. (Okłaski).

Być patriotą w Wolnej Polsce, moim zdaniem, znaczy być bojownikiem o zwycięstwo socjalizmu w Polsce, bojownikiem o szczęście robotników, chłopów i inteligencji pracującej, czyli obrzy mienie większości narodu. (Okłaski).

Patrioci polscy, czynni na polu wzmocnienia przyjaźni ze Zw. Radzieckim, mają tę przewagę, że wykorzystują w interesie Polski wykryte doświadczenia narodów Zw. Radzieckiego, zdobyte w walce o zbudowanie socjalizmu w ZSRR na przestrzeni 32 lat, jakie upłynęły od Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Jestem przekonany, że każdy przyjaciel Zw. Radzieckiego w Polsce jest gorącym patriotą swej ojczyzny dlatego, że pragnie przyspieszyć i ułatwić budowę socjalizmu w swym ojczystym kraju, wykorzystując obrzytmie doświadczenia Zw. Radzieckiego.

Sądzę, że każdy przyjaciel Zw. Radzieckiego w Polsce jest gorącym patriotą swej ojczyzny również dlatego, że chce przekształcić swój ojczysty kraj — Polskę w sil ne mocarstwo przemysłowe, wykorzystując gotowość Zw. Radzieckiego do udzielenia Polsce pod

tym względem przyjacielskiej pomocy gospodarczej. (Okłaski).

Sądzę, że każdy przyjaciel Zw. Radzieckiego w Polsce jest gorącym patriotą swej ojczyzny dlatego, że chce znaleźć dla pracującego chłopstwa swego kraju ojczystego — drogi przejścia do kultu ralnego i dostatecznego życia, wykorzystując obrzytmie doświadczenia walki chłopstwa radzieckiego o seccjalistyczną przebudowę swego życia. (Okłaski).

Jestem przekonany, iż każdy przyjaciel Zw. Radzieckiego w Polsce jest gorącym patriotą swej ojczyzny dlatego, że chce bronić jej granic, niepodległości i wolności, w oparciu o braterską pomoc potężnego Zw. Radzieckiego. (Okłaski).

Jestem przekonany, że każdy przyjaciel Zw. Radzieckiego w Polsce jest gorącym patriotą swej ojczyzny dlatego, że chce bronić jej granic, niepodległości i wolności, w oparciu o braterską pomoc potężnego Zw. Radzieckiego. (Okłaski).

Pozdrawiam Was dzisiaj, moi poczciwi przyjaciele, w imieniu 200 milionów ludzi pracy Zw. Radzieckiego i zapewniam Was, że narody mojej Ojczyzny, śledzące z za

chwyciem twórcze sukcesy narodu polskiego, gotowe są udzielić mu zawsze i we wszystkim wszechstronnej pomocy i poparcia.

Niech żyje przyjaźń między narodem polskim i narodami radzieckimi! (Długotrwałe okłaski).

Niech żyje naród polski! (Długotrwałe okłaski).

Niech żyje wielki przyjaciel na rodny polskiego, Towarzysz Stalin! (Wszyscy wstają, długotrwałe okłaski. Zebrani skandują: „Stalin-Stalin!”).

Pod dyktandem Stanów Zjednoczonych rządu Anglii i Francji zgodził się na przyznanie Niemcom Zachodnim czolowej roli w Zachodniej Europie. Taki jest ukryty w zawołanych i mglistych sformułowaniach sens komunikatu, ogłoszonego po zakończeniu obrad trzech ministrów spraw zagranicznych w Paryżu.

Komunikat zredagowany został w sposób mglisty i ogólnikowy celowo, aby dać rządowi Francji i Anglii czas na przegotowanie opinii publicznej do nowych ustępstw wobec niemieckich potentatów przemysłowych i amerykańskich bankierów. Mimo jednak tych ogólników, ministrowie spraw zagranicznych USA, Anglii i Fran-



Czarne dni na Wall-Street

Trizonia zjada Francję

Realizacja planów Hitlera pod sztandarem dolara

Prasa angielska i francuska komentując wspólny komunikat trzech mocarstw, zwraca szczególną uwagę na decyzję o „udzieleniu poparcia i zachęty włączeniu narodu niemieckiego do „wspólnoty europejskiej”.

Półoficjalny dziennik rządu francuskiego „Le Monde” przyznaje, że podczas konferencji „poruszano problem welenia Niemiec Zachodnich do paktu atlantyckiego oraz problem zbrojeń niemieckich”. Zaś znany publicysta francuski, Pertinax, stwierdza wyraźnie w dzienniku „France Soir”, że „ręcznikiem zbrojeń niemieckich jest sekretarz stanu USA Acheson”, a zapowiedziane włącze-

nie Niemiec Zachodnich do „wspólnoty europejskiej” oznacza „bliski udział Trizonii nie tylko w Fritaluksie (unii gospodarczej Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga), lecz również w wojennych pakciech brukselskim i atlantyckim.

Pertinax w dalszym ciągu zwraca uwagę, że wobec odsunięcia przez Stany Zjednoczone Anglii od udziału w Fritaluksie „Niemcy zajmują czołowe stanowisko w Europie Zachodniej kosztem Francji”. Ta sama obawa wyrażana jest też przez inne pisma. Tak np. dziennik „Liberation” podaje, że w wyniku powziętych na konferencji uchwał, Niemcy Zachodnie zaczną w najbliższym czasie odgrywać rolę większą w Europie Zachodniej, niż Francja. Wskutek ustępstw rządu francuskiego — pisał „Liberation” — zwyciężyła teza hitlerowska w sprawie hegemonii Niemiec nad Francją.

Prasa reakcyjna próbuje zamydlić oczy opinii publicznej pisząc, że w zamian za ustępstwa poczynione przez Francję, a więc zgodę na podwyższenie produkcji stali oraz zezwolenie na produkcję zakazanych układem poczdamskim produktów: syntetycznej benzyny i kauczuku, w zamian za zgodę na otwarcie granic celnych dla towarów zachodnionieemieckich, Francja zostanie dopuszczona do udziału w zyskach niemieckiego przemysłu stalowego.

W związku z tym reakcyjne pisma rozpisują się obszernie nad oświadczeniem Adenauera, narodziłowego kanclerza Niemiec Zachodnich, który „wspólnomyślnie” ofiarował się do 40 procent udziału w przemysle zachodnio-niemieckim. Istotnie, Adenauer, pragnąc ułatwić rządowi francuskiemu jego politykę kapitulacji, takie oświadczenie złożył, ale kiedy korespondenci różnych pism zapytali, skąd Francja ma wziąć pieniądze na tak wielkie inwestycje, Adenauer z uśmiechem odpowiedział, że może sobie pozwolić na amerykański „dolar”.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że takie rozwiązanie najlepiej odpowiadałoby zarówno amerykańskiemu, jak francuskiemu i niemieckiemu przemysłowcom. Sam Adenauer jest starym rzecznikiem współpracującym międzynarodowych karteli. Amerykanie zaś wola ukryć swe inwestycje za francuskim parawanem, a francuscy przemysłowcy chętnie im tego parawanu używają, jeśli będą mogli pożywić się ochłapami z amerykańskiego stołu.

O ile jednak realizacja tego planu włączenia Niemiec Zachodnich do „europejskiej wspólnoty” i wysunięcie ich na czołowe miejsce może przynieść pewne korzyści jedynie magnatom francuskiego ciężkiego przemysłu, to dla wszystkich innych warstw narodu francuskiego oznacza to wzrost trudności gospodarczych. Naj dotkliwiej ucierpiał od tego oczywiście masy pracujące Francji i Niemiec.

Już następnego dnia po zakończeniu konferencji nawet paryski „Le Monde” zadawał sobie pytanie: Jak rolnicy niemiecy przyjmą produkty francuskie? Jak Francja poradzi sobie z konkurencją niemiecką? itd. Demokratyczna prasa niemiecka natomiast podkreśla, że polityka Adenauera tworzenia z Zagłębia Ruhry „całkowicie odrębnego autonomiznego tworu państwowego, będącego własnością międzynarodowych, a głównie amerykańskich karteli jest bezprawna i nigdy nie będzie uznana przez naród niemiecki i jego jedyny, prawdziwy rząd w Berlinie”.

Narody francuski i niemiecki nie złożyły dobrowolnie swojej suwerenności na ołtarzu nowojorskich gieldziarzy, baronów ruhrskich i francuskich potentatów przemysłowych z Lotaryngii. Będą one walczyły przeciw przekształceniu Niemiec Zachodnich w bastion amerykańskiego imperializmu w Europie i kuźnię nowej agresji. Będą one walczyły przeciw realizacji planów Hitlera pod sztandarem dolara. Przeciw temu wystąpią również inne narody, gdyż stworzenie z Niemiec Zachodnich szturmowego oddziału amerykańskich agresorów godzi bezpośrednio w interesy wszystkich narodów Europy.

Wielki sukces zakładów hutniczych w TAGANROGU

MOSKWA (PAP) — Złogą jednej z największych hut im. Andrejewa w Taganrogu zameldowała o przedterminowym wykonaniu całego cyklu produkcyjnego planu pięcioletniego. Zakłady hutnicze w Taganrogu, jedno z największych w Związku Radzieckim, wykonywały pięcioletni plan produkcji rur w ciągu 3 lat, wyrobów walcowanych w ciągu 3,5 lat i wytopu stali w ciągu 3 lat i 10 miesięcy.

Przyjaźń, która gwarantuje Polsce

niepodległość, nienaruszalność granic i pokój (Na marginesie obrad III Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej)

W Warszawie rozpoczął obrady III Ogólnokrajowy Zjazd delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zjazd ten podsumuje i oceni dotychczasowe osiągnięcia Towarzystwa w dziele pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej oraz wytyczy nowe zadania, plany i zasady pracy organizacyjnej.

Krajowy zjazd krzewiciel przyjaźni między narodem polskim a narodami Zw. Radzieckiego będzie wielką manifestacją naszego uczucia przyjaźni i wdzięczności dla Zw. Radzieckiego, który przyniósł nam wolność i stworzył warunki dla powstania ludowej Polski, który jest dla nas wzorem i przykładem w naszej walce o zbudowanie socjalizmu w Polsce. „Dzięki Rewolucji Październikowej dwukrotnie otrzymaliśmy niepodległość — oświadczyła delegacja robotników Ursusa, składająca zyczenia w dniu 7 listopada ambasadorowi radzieckiemu w Warszawie. — Ale prawdziwą niepodległość odzyskałmy dopiero w 1945 roku, kiedy lud ujął władzę w swe ręce”.

Zjazd będzie również przeglądem sił i zwartości ideologicznej TPPR, które zacieśniając i pogłębiając przyjaźń do ZSRR promaża szereg obozu pokoju i postępu.

Prezydent Towarzystwa Bolesław Bierut niejednokrotnie podkreślał w swych wystąpieniach znaczenie stałej i systematycznej pracy nad zaznajomieniem społeczeństwa polskiego z życiem, dorobkiem i osiągnięciami Zw. Radzieckiego, podkreślał znaczenie ciągłego upowszechniania doświadczeń narodów ZSRR w naszym budownictwie. Zastosowanie doświadczeń kraju socjalistycznego i poznanie jego życia jest ręk-

kojmią naszych własnych osiągnięć w zbliżającej się realizacji 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Tegoroczny Mięsiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wniesie duży wkład w dzieło zblżenia między naszymi narodami.

Szereg Tow. Przyjaźni rozrastają się z każdym dniem. Dość członków przekroczyła już liczbę 2 milionów. Świadczy to o wzrastającym zainteresowaniu mas pracujących Polski krajem, który zbudował socjalizm i buduje komunizm.

Setki tysięcy ludzi pracy miast i wsi, w kopalniach, hutach, fabrykach, w gospodarstwach rolnych, w instytucjach, uczelniach i szkołach manifestowały swą gorącą przyjaźń na akademiach, zebraniach, odczytach i koncertach. Setki tysięcy ludzi brały aktywne udział w organizowaniu imprez w świetlicach zakładów pracy. W woj. łódzkim np. wszystkie fabryczne i wiejskie zespoły świetlicowe wystawiły sztuki rosyjskich i radzieckich dramatografów i zorganizowały wiozory dyskusyjne oraz pieśni i tańce narodów radzieckich.

Pogłębia się przyjaźń robotników do Związku Radzieckiego. Wystarczy wymienić, że w samych tylko Katowicach zorganizowano 200 nowych kół Towarzystwa i 50 kursów języka rosyjskiego, na których rozpoczęło naukę 1500 osób.

Pogłębia się również przyjaźń dla

Racjonalizatory Zakładów Starachowickich

podejmują wezwanie tow. Walaszczyka

W związku z apelem Jana Walaszczyka, racjonalizatory Zakładów Starachowickich: Aleksander Skronnik i Eugeniusz Wojciechowski złożyli następujące oświadczenie:

„Ja, Aleksander Skronnik, szlifierz fabryki narzędzi podejmuję wezwanie tow. Walaszczyka do współzawodnictwa w oszczędności. Dokonałem trzech usprawnień, które przyniosły Zakładom ok. 780 tys. zł oszczędności rocznie. Pierwszy pomysł dotyczy profilowania tarcz szlifierskich przy pomocy jednej operacji.

Drugim pomysłem była konstrukcja przyszybki do szlifowania równocześnie 3 wewnętrznymi otworów cylindra, a trzecim — skonstruowanie oprawy szybkowymiennej przy szlifowaniu.

Przyłączam się do słusznej inicjatywy przodownictwa w oszczędności i wzywam towarzyszy z innych fabryk, by ta droga stała się budową dobrobytu i potęgi kraju. Zwracam się do CRZZ o wydanie współzawodnikom w oszczędności specjalnych książeczek”.

Również Eugeniusz Wojciechowski, kierownik wydziału montażowego fabryki w Starachowicach zgłosił udział we współzawodnictwie o większą oszczędność dla dobra kraju. „Od roku 1948 — oświadczył on — opracowałem 5 pomysłów racjonaliz-

atorskich. Jeden z nich przyniósł 1.198 tys. zł rocznej oszczędności, drugi 350 tys. zł, trzeci 1.050 tys. zł. Skonstruowałem przyszybki do próbowania szczelności. Ponadto dokonałem dwóch innych usprawnień, które już są zastosowane, lecz nie zdążyłem jeszcze ich zgłosić.

Obecnie pracuję nad dalszymi dwoma usprawnieniami. Zapowiadam, że dołożę starań, aby usprawnić coraz bardziej produkcję i wzmocnić siłę Polskiej Ludowej, Ojczyzny mas pracujących. Zwracam się do CRZZ, aby wydała książeczki dla wszystkich, którzy pragną wziąć udział w tej nowej formie współzawodnictwa”.

Wielki sukces zakładów hutniczych w TAGANROGU

MOSKWA (PAP) — Złogą jednej z największych hut im. Andrejewa w Taganrogu zameldowała o przedterminowym wykonaniu całego cyklu produkcyjnego planu pięcioletniego. Zakłady hutnicze w Taganrogu, jedno z największych w Związku Radzieckim, wykonywały pięcioletni plan produkcji rur w ciągu 3 lat, wyrobów walcowanych w ciągu 3,5 lat i wytopu stali w ciągu 3 lat i 10 miesięcy.

Po oświadczeniu gen. Czujkowa

Wzmocnienie obozu antyfaszystowskiego celem polityki Niemiec Demokratycznych

BERLIN (PAP) — Deklaracja szefa Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech, generała Czujkowa o przekazaniu władzom Niemieckiej Republiki Demokratycznej funkcji, sprawowanych dotychczas przez radziecką administrację wojskową, wywołała powszechne zadowolenie wśród ludności niemieckiej. Prasa, kółka polityczne i szerokie masy społeczeństwa ocenijają decyzję władz radzieckich, jako dowód zaufania dla władz Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W licznych oświadczeniach człowi politycy oraz przedstawiciele masowych organizacji podkreślają świadomość wielkiej odpowiedzialności, jaka obecnie na nich spada.

Postępowa prasa berlińska podkreśla, że podczas gdy ostatnie wydarzenia w Zachodnich Niemczech świadczą o całkowitej zależności

„rządu” w Bonn przy podejmowaniu jakichkolwiek decyzji, Tymczasowy Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uzyskał pełną samodzielność, iżnienie z prawem rozstrzygania zagadnień związanych z polityką i handlem zagranicznym.

Premier kraju Sachsen-Anhalt — Bruschke oświadczył w Halle:

„Rząd Krajowy uczyni wszystko dla powstania jednolitych, nielubujących pokój, demokratycznych Niemiec i dla wzmocnienia obozu antyfaszystowskiego, pragnąc w ten sposób okazać się godnym zaufania, jakim darzy nas rząd radziecki”.

Wicepremier tego kraju, Sievert, powiedział m.in.:

„Akt władz radzieckich stanowi dalszy krok do odrodzenia suwerenności Niemiec. Musimy wypełnić wszystkie zobowiązania, wy-

pluwające z układu poczdamskiego. Chcemy również spłacić ten wielki dług, jaki powstał z winy naszego narodu, który tolerował zbrodnie hitlerowców”.

Wiceprzewodniczący Walnych Zw. Zawodowych, podkreślił zaufanie, jakim rząd radziecki darzy Niemiecką Republikę Demokratyczną. Wyraził on przekonanie, że masy pracujące, szczególnie w Zachodnich Niemczech, w jeszcze silniejszym stopniu przyłączą się do walki o jednolite Niemcy.

Na licznych zebraniach, zorganizowanych na terenie wielkich zakładów pracy, robotnicy uchwaliły rezolucje, zawierające przyrzeczenie poparcia ze wszystkich sił rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jego pokojowej polityki.

Cała załoga musi brać udział w realizacji planów oszczędnościowych

Na marginesie walki o oszczędność w PZPB Nr 4

Stale, systematyczne oszczędzanie jest w gospodarce socjalistycznej powszechnie obowiązującym nakazem. Dla większości zakładów przemysłowych i instytucji handlowych rok 1949 stanowi pierwszy rok planowej realizacji systemu O. To też doświadczenia, jakie przyniósł nam rok bieżący w tym zakresie muszą być szczególnie wnikliwie rozważane i badane.

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 4 miała zoszczędzić do końca bieżącego roku pokątną kwotę 192 mln. 288 tysięcy zł. Na sumę tę składają się różnorodne oszczędności — między innymi na zużyciu materiałów pomocniczych, energii elektrycznej, na wydatkach gospodarczych oraz oszczędności, osiągnięte dzięki zwiększeniu procentu wyprzedaży bawelny, wytkania przędzy, zmniejszeniu liczby godzin postojowych i nieusprawiedliwionych nieobecności oraz oszczędności, z tytułu poprawy jakości wytwarzanych towarów.

73 procent w trzy kwartały

Sprawozdanie, sporządzone na dzień 31 października, wykazuje, że w przeciągu trzech ostatnich kwartałów w PZPB Nr 4 zdołano już zoszczędzić 141 mln. 763 tys. zł. Roczny plan oszczędnościowy został więc wykonany w 73 proc., przy czym na niektórych odcinkach oszczędzania „bawełniana czwórka” może pochwalić się znacznymi sukcesami. Tak więc w dziedzinie poprawy jakości tkanin plan oszczędnościowy został wykonany w 360 proc.

Ogólny roczny plan oszczędnościowy tkalni wykonano w 116 proc. Z wypełnieniem planu nadążają przede wszystkim średnioprzędne, jedynie przedziałnia odpadkowa pozostaje w tyle.

Na ogół sytuację na odcinku oszczędzania należało by więc w PZPB Nr 4 uważać za najniższą. Jest to niewątpliwie zasługa załogi, wykazującej wiele zrozumienia dla sprawy oszczędności. Przejawia się to między innymi na oddziałowych naradach wytwórczych, na których sprawy oszczędzania zawsze omawiane bywają wyczerpująco. Interesuje się nimi również organizacja podstawowa, której egzekutywa stale bada wskaźniki wykonania planu oszczędnościowego i w razie potrzeby interweniuje na zagrożonych odcinkach. Sprawy oszczędności: są tak

że przedmiotem czujnej troski Rady Zakładowej.
Mimo to wszystko, bliższe zapoznanie się ze sposobem oszczędzania w PZPB Nr 4 budzi jednakże pewne zastrzeżenia. Dotyczą one przede wszystkim planu oszczędnościowego. Bywa on tak opracowany, że wyłączone wysiłki organizacji partyjnej oraz związkowej, jak również władz administracyjnych zakładów w celu uzyskiwania coraz lepszych wyników, nie mogą być uwiecznione pełnym sukcesem.

Półowiczne opracowanie planu oszczędnościowego

Obszerny plan oszczędnościowy nie został przybliżony w odpowiedni sposób do załogi. Jego poszczególne pozycje, wyrażające się w milionach złotych nie są dość jasne i przejrzyste dla wielu robotników. Trudno im dostrzec w nich swoją własną, bezpośrednią rolę w urzeczywistnianiu tego planu.

Dzieje się tak dlatego, że ogólny plan oszczędnościowy rozdzielony został tylko na poszczególne oddziały produkcyjne — przedziałnie, tkalnie i wykończalnie, które zatrudniają przecięt po kilkuset robotników. Nie postarano się o bardziej szczegółowe ujęcie tego planu, nie przybliżono go nie tylko do poszczególnych robotników czy zespołów produkcyjnych, ale nawet nie rozpracowano go w stosunku do poszczególnych sal produkcyjnych.

Czytelnicy piszą

Przodownik pracy — przodownikiem w nauce

„W połowie października na terenie naszych Zakładów im. Wieckowskiego otwarty został kurs szkolenia partyjnego. Gdy tylko dowiedziałam się o zorganizowaniu kursu, niezwłocznie zgłosiłam się, jako jego uczestniczka. Brak podstaw naukowych i małe wyrobienie polityczne zawsze dawały mi się we znaki. Niedługo później w życiu zdarzało mi się, że nie umiałam znaleźć wytłumaczenia różnym zjawisk politycznym i ekonomicznym, zachodzącym w naszym kraju, gdyż nie znałam podstaw marksizmu-leninizmu.
Dziś pojmuję ten błąd, że będąc od kilku lat członkiem Partii nie brałam jednak pełnego udziału w jej życiu, nie posiadając dostatecznego uswiadomienia. Teraz dopiero, kiedy rozpoczęłam naukę na kursie, zrozumiałam, jak wiele rzeczy nie znałam i nie rozumiałam. Dobrze się stało, że kierownictwo naszej Partii pomy-

ślano go w stosunku do poszczególnych sal produkcyjnych.
W ten sposób pojedynczy robotnicy oraz całe zespoły produkcyjne nie znają dostatecznie swych właściwych zadań w dziele oszczędności na odcinku określonego czasu. W ten sposób kontrola wykonania planu oszczędnościowego, sprawowana przez organizację partyjną i czynnik związkowy dokonywana jest raczej na ślepo.
Sekretarz organizacji podstawowej, tow. Trzeciak, od niedawna zresztą pełniący te obowiązki, domagał się opracowania planu dalej w dół. Tak przecież ujmowane są w naszym przemyśle, a również w PZPB Nr 4, plany produkcyjne i ten to sposób rozstrzyga w bardzo poważnym stopniu o pomyślnym ich realizacji. Niestety, nie uczyniono tego przy układaniu planu oszczędnościowego.
Można więc śmiało powiedzieć, że rezultaty oszczędzania w „bawełnianej czwórce” mogłyby być o wiele lepsze, gdyby potrąfiono zainteresowanie nimi w bezpośredni sposób całą załogę, gdyby przybliżono do niej plan oszczędnościowy.

Robotnik chce świadomie oszczędzać
Taka sama sytuacja istnieje i w wielu innych zakładach przemysłowych. Nie tylko w PZPB Nr 4 potraktowano sprawę oszczędzania w

śladzie o zorganizowaniu szkolenia partyjnego, obejmującego szerokie masy członków PZPR. Kursy szkolenia przyczyniają się niewątpliwie do podniesienia uswiadomienia członków przez danie im podstawowych wiadomości o ideologii marksizmu-leninizmu, o statucie i programie naszej Partii.
Lecz musimy pamiętać, że kursy szkolenia partyjnego tylko wówczas spełnią swoje zadanie, jeśli wszyscy ich uczestnicy będą traktować zbytnie poważnie naukę, starając się punktualnie i regularnie uczęszczać na wykłady oraz pilnie przyswajając sobie możliwie najwięcej wiadomości. Piszę o tym, tow. Redaktorze dlatego, że i w naszym zakładzie pracy nie wszyscy towarzysze odnoszą się do szkolenia, jako do poważnego obowiązku partyjnego. A więc, na przykład: w dniu 3 bm. miał się u nas odbyć kolejny wykład, ale z powodu zbyt niskiej frekwencji nie mógł dość do skutku. Od przeszło roku jestem przodownicą pracy w naszym zakładzie, wiem, że zarówno na nasz kurs, jak i na kursy w innych fabrykach uczęszcza wielu podwładnych pracy. Gdybyśmy, wszyscy przodownicy pracy, zechcieli podobnie starać się o najlepsze wyniki w szkoleniu, jak i przy warsztacie pracy, kursy nasze z pewnością dalyby lepsze rezultaty. Więc za pośrednictwem naszej partyjnej gazety wyzywam wszystkich przodowników — uczestników kursów partyjnych — do masowego urzeczywistniania hasła: „Przodownik pracy — przodownikiem nauki”.

Robotnik chce świadomie oszczędzać
Taka sama sytuacja istnieje i w wielu innych zakładach przemysłowych. Nie tylko w PZPB Nr 4 potraktowano sprawę oszczędzania w

śladzie o zorganizowaniu szkolenia partyjnego, obejmującego szerokie masy członków PZPR. Kursy szkolenia przyczyniają się niewątpliwie do podniesienia uswiadomienia członków przez danie im podstawowych wiadomości o ideologii marksizmu-leninizmu, o statucie i programie naszej Partii.
Lecz musimy pamiętać, że kursy szkolenia partyjnego tylko wówczas spełnią swoje zadanie, jeśli wszyscy ich uczestnicy będą traktować zbytnie poważnie naukę, starając się punktualnie i regularnie uczęszczać na wykłady oraz pilnie przyswajając sobie możliwie najwięcej wiadomości. Piszę o tym, tow. Redaktorze dlatego, że i w naszym zakładzie pracy nie wszyscy towarzysze odnoszą się do szkolenia, jako do poważnego obowiązku partyjnego. A więc, na przykład: w dniu 3 bm. miał się u nas odbyć kolejny wykład, ale z powodu zbyt niskiej frekwencji nie mógł dość do skutku. Od przeszło roku jestem przodownicą pracy w naszym zakładzie, wiem, że zarówno na nasz kurs, jak i na kursy w innych fabrykach uczęszcza wielu podwładnych pracy. Gdybyśmy, wszyscy przodownicy pracy, zechcieli podobnie starać się o najlepsze wyniki w szkoleniu, jak i przy warsztacie pracy, kursy nasze z pewnością dalyby lepsze rezultaty. Więc za pośrednictwem naszej partyjnej gazety wyzywam wszystkich przodowników — uczestników kursów partyjnych — do masowego urzeczywistniania hasła: „Przodownik pracy — przodownikiem nauki”.

Kryształ Piotrowska
szwaczka
Zakł. Przem. Odzieżowego
im. Dr. Wieckowskiego

Chłopi z Konar piszą list do Marszałka Rokossowskiego



Jak już donieśliśmy we wczorajszym numerze „Głosu” — chłopi z wsi spółdzielczej Konary — w pow. kutnowskim — wysłali gorący list powitalny do Marszałka Rokossowskiego.

JÓZEF STRZELCZYK

(W siódmą rocznicę bohaterskiej śmierci)



W dniu Święta 1-go Maja robotnicy hiszpańscy wręczyli żołnierzom oddziału tow. Strzelczyka wiązanki kwiatów

Pozostały listy do żony i dzieci, kartki z pamiętnika, pełne opisów bohaterskich zmagających z wrogiem faszystowskim w Hiszpanii — pozostała pamięć w sercach i umysłach tych, co przetrwali hitleryzm i doczekali się Polski Ludowej wolnej i niepodległej.

Kim był Józef Strzelczyk?

Mówią o tym Jego własne — proste i szczerze słowa, umieszczone w listach, o których podówczas nie było wiadomo, czy dotrą do adresata.

Rok 1936 — 1939: w Hiszpanii toczą się ciężkie boje w obronie republiki przeciw faszystom.

„Czytała chyba w gazetach — pisze Józef Strzelczyk dn. 28 wrzesnia 1937 roku — że niektóre oddziały wojsk republikańskich uderzyły na tyły faszystowskie, przedarły się przez linie wroga. W tych oddziałach pod Saragossą — byliśmy my. Zadanie było ciężkie, ale dla naszych oddziałów nie ma trudności nie do przezwyciężenia. Dla nas rozkaz — to świętość. Jesteśmy z tego w armii znani!”

A w innym liście:
„Zatrzymaliśmy piątą ofensywę na Madryt, Walka, która pro wadziła, jest bardzo ciężka. Wrogi mocny. Pomoc otrzymuje od całego międzynarodowego faszystwu. Nie tylko od Hitlera i Mussoliniego, z którego technika i żołnierzem walczymy, ale od naszego rodzimego — polskiego faszystwu. Częstoje on nas kulami, które bardziej ranią, niż inne. Kiedy nasi dąbrowszczacy do baczyli bombę z napisem „Warszawa, Polskie Zakłady Amunicyj” — ogarnęła ich jeszcze większa pasja...”

W każdym liście do żony i dzieci, pyta Strzelczyk, „Jak życie?”. Niepokoi się o ich los, a jednocześnie pełen jest niezłomnej wiary w ostateczne zwycięstwo...

Listy te przechodziły w kraju z rąk do rąk, wywołując najgłębsze wzruszenie, a wraz z wiadomościami, docierającymi przez radio, wzbudzały wśród polskiej klasy robotniczej świadomość słuszności walki z faszyzmem.

Józef Strzelczyk nie miał w swym życiu beztrudnego dzieciństwa. Syn tkacza i przadki bódzkiej, przyszedł na świat 11 września 1901 roku. Nie skończył żadnej szkoły. Ojciec Jego zmarł, gdy syn miał zaledwie lat 13 i był zmuszony, jako najstarszy, troszczyć się o matkę i sześcioro rodzeństwa. W chwili wybuchu pierwszej wojny światowej wyjechał na wieś, gdzie pracując, jako parobek u bogacza wiejskiego. Po zakończeniu wojny wrócił do Łodzi, znajdując pracę w fabryce metalowej Weigla, a następnie u Johna. Organizuje masówki,

Górny Śląsk, gdzie oddaje się walczyć nie pracy partyjnej, jako sekretarz czworu partyjnego. Kiedy na Śląsku nie może już działać wskutek coraz częstszych aresztowań, wyjeżdża do Warszawy, gdzie jako funkcjonariusz Komitetu Warszawskiego KPP obejmuje wydział wojskowy. W r. 1931 policja jest znów na tropie Strzelczyka. Cpuszcza więc wraz z żoną Polskę. Strzelczyk zostaje redaktorem „Trybuny Emigranta”.
Pierwszy podaża do Hiszpanii, by walczyć „za naszą wolność i waszą”. Syn Strzelczyka ma wówczas 3 miesiące, a córka — 4 lata.

W roku 1938 zostaje ciężko ranny i jeden z Jego żołnierzy konno przewozi Go przez granicę francuską. Wraca do Polski, ale pozbawiony wraz z żoną i dziećmi prawa obywatelstwa, nie może pozostać w kraju. Prawa azylu udziela Mu Związek Radziecki.

I znów, gdy w roku 1941 hitlerowscy faszystzi napadają na Związek Radziecki — Strzelczyk zgłasza się do ochotniczych oddziałów spadaczonek walczących na ziemiach polskich. W roku 1942 ginie z rąk faszystów niemieckich na wschodnich obszarach Polski.

Józef Strzelczyk nie doczekał upragnionej wolności, nie doczekał czasów, o których nadejście tak mężnie i nieugięcie walczył. Ale życie Jego i zmagania nie poszły na marne. Walczył o lepszą przyszłość dla swoich i wszystkich polskich dzieci. Czas ty nadeszły, M. Z.



Tow. Strzelczyk na froncie walki z bandami gen. Franco

Zakłady tomaszowskie przystępują do konkursu

W tomaszowskich zakładach przemysłu wełnianego zorganizowano zespoły najwyższej jakości, które przystąpiły do konkursu o tytuł najlepszych zespołów w Polsce. A więc w PZPW Nr 27 zorganizowano 12 zespołów, w PZPW Nr 28 — 9 zespołów, w PZPW Nr 29 — 10 zespołów.

Uroczystość w Zgierzu

Przed kilku dniami w Zgierzu odbyło się uroczyste wręczenie nagród przodownikom pracy zwycięzcom w trzecim etapie współzawodnictwa oraz racjonalizatorom, z PZPW Nr 31. PZPW Nr 30 i PZPB. Przodownicy i racjonalizatorzy otrzymali nagrody pieniężne. Podczas uroczystości zespół świetlicowy wystawił sztukę, obrazującą życie żołnierzy radzieckich i polskich.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Co nowego u racjonalizatorów

W ostatnim czasie do komisji racjonalizatorskiej przy PZPB Nr 1 wpłynęły dwa nowe wnioski o ulepszenia. Pierwszy złożył robotnik przedziałni tow. Józef Bańkowski i Stanisław Łazarek. Polega on na skonstruowaniu nowego wzoru pekolopacza. Stosowany do tej pory pekolopacz, posiada szereg nieporozumień, a tym samym odległości pomiędzy nimi są nierówne. Prócz

tego stary pekolopacz ma otwórki, w które, jeśli wpadnie nić, nie może się wydostać, a poza tym nić nie biegnie poziomo od porcelanki do haczyka odstawiacza, powodując odchylenie pekolopacza, zrywający itp.

Projektowany nowy pekolopacz uszuwa te braki. Nić przechodzi prawidłowo, uniemożliwiając jakiegokolwiek odchylenia lub zrywki.

Drugi projekt dotyczy sygnałów alarmowych w przedziałni na Księżym Młynie. To dzieło tow. Tadeusza Szczygłowskiego. Sygnały te, sporządzone ze starych, ponemieckich syren, mają na celu alarmowanie strażnicy pożarnej na wypadek pożaru. Były by one umieszczone w każdej sali, a nawet przy poszczególnych zespołach.

Miedzy naszymi zakładami a PZPB Nr 3 nawigowała się żywa wymiana osiągnięć i doświadczeń z dziedzin małej racjonalizacji. Opisy pomysłów i wynalazków oraz sposoby ich przeprowadzenia przesyłamy sobie nawzajem i staramy się zastosować w swych fabrykach wspólne osiągnięcia i doświadczenia. Ponieważ taka wymiana poważnie przyczynia się do ulepszenia procesu produkcji, zalecamy przeto wszystkim innym zakładom, aby wstąpiły w nasze ślady. W ten sposób wykorzystanie pożytecznych pomysłów nie ograniczałoby się do jednego zakładu pracy, lecz objęłoby swymi technicznymi uoskonaleniami kilka, a nawet wszystkich zainteresowane fabryki.

M. Kordos
korespondent fabryczny z PZPB Nr 1

Zespoły konkursowe przemysłu bawełnianego

Zespoły konkursowe naszych zakładów bawełnianych przystąpiły już do drugiego etapu konkursu. W ciągu pierwszych 5-ciu dni bm. w PZPB Nr 7 najlepszą produkcję dał ZESPÓŁ TOW. BILSKIEJ — 100 procent ekstry i 106,7 procent wykonania planu. Następnie zespół tow. Wisniewskiej — 67 procent ekstry, 105,3 proc. planu, tow. Kowzan — 39 procent ekstry, 102,2 proc. planu oraz zespół tow. Balcerzaka — 34,7 proc. ekstry, 101,2 proc. planu.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w ciągu tych 5-ciu dni najlepsze wyniki osiągnął zespół tow. Maranowskiej — 80,4 procent ekstry, 110,3 proc. bazy, wyprzedzając zespół tow. Ochmana — 58,3 proc. ekstry, 118,2 procent bazy.
W ciągu całego ubiegłego miesiąca w PZPB Nr 9 najlepsze wyniki w produkcji osiągnął zespół tow. Władysławy Frych, który jednak nie uchronił się przed sekundą (33,5 proc. ekstry, 57,8 proc. primy, 8,7 proc. sekundy). Następnie kroczą: zespół towarzyszy Rajman oraz zespół tow. Gryśia (26,3 proc. ekstry, 68,2 proc. primy, 104 proc. wykonania planu).

Pracownicy Ubezpieczalni przesyłają depezę do Marszałka Rokossowskiego

Pracownicy Centrali Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi ostatnio wysłali na ręce Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, depezę następującej treści:
„Zebrani na uroczystej akademii z okazji: Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w dniu 12. 11. 1949 r. przesyłamy Tobie,

Marszałku Polski, wyrazy czci i oddania za Twą ofiarną pracę i wysiłki, poczynione dla dobra naszej Ojczyzny.
Widzimy w Tobie ostoję pokoju i gwarancję naszych granic na Odrze i Nysie, rękojmnię i symbol szczerzej przyjaźni polsko-radzieckiej.”

P R O M Y K

Ruiny Warszawy są wam znane. Słyszeliście o nich, widzieliście je na zdjęciach w kinie, a zapewne niektórzy z was oglądali je własnymi, szeroko otwartymi oczyma.

Więcej ich jeszcze było w Związku Radzieckim, gdzie hitlerowscy barbarzyńcy zniszczyli setki miast i dziesiątki tysięcy wsi.

Wśród tych spustoszeń, jak pomnik bohaterstwa i męczeństwa, pierwsze miejsce zajmuje Stalingrad. W ciągu prawie pół roku walili się nań setki tysięcy kilogramów żelaza i stali. A broniły tego miasta nie tylko bohaterские pulki Armii Radzieckiej. Bronili go również mieszkańcy — mężczyźni, kobiety, dzieci...

Noc była ciemna i chłodna. Wśród mroku ponuro majaczyły postrzępione kontury ścian zrujnowanych domów.

Wokół panowała cisza. Nie wiele było cichych nocy w Stalingradzie. Ciesza świadczyła przeważnie o przygotowaniach ze strony Niemców. Toteż wzdłuż całej linii obrony radzieckiej wartownicy pilnie wpatrywali się w nocną ciemność.

Oto jeden z nich. Wysunięty do połowy z okopu, porusza się niespokojnie i wytycza wzrok.

— Towarzyszu kapitanie — odzywa się wreszcie przyciszonym głosem w stronę pobliskiej ziemianki.

— Czego?!

— Pozwólcie zameldować.

— Płaszcz — namiot, zasłaniający wejście, uniósł się w górę i wkrótce obok żołnierza wyrosła barczy sta postać dowódcy kompanii.

— Co się stało?

— Ktoś się skrada w naszą stronę. Widziałem przebiegającego cień. O! Patrzcie, znów się pokazał, idzie prosto na nas. Ależ to jakiś chłopczyk, zdaje mi się!

— Tak, to jakiś chłopiec — po twierdził kapitan — a no, krzyknij na niego.

— Stój, kto idzie! — huknął groźnie żołnierz.

— Ja — odpowiedział dziecięcy głosik.

WŁÓDEK z Stalingradu

— Podejź no tutaj, panie „Ja”. Szybko.

Po chwili drobny chłopczyk znalazł się w okopie.

— Czego się wódczys po nocy? Niemcy mnie przysłali, żebym wywiadał się, gdzie co jest u was.

— Też sobie zwiadowcę znaleźli. A nie kłamiesz to?

— Prawdę mówię. Moją małą siostrę zabrał i powiedział, że jak po trzech dniach nie wróce, to ją zabiją.

Tu załamał mu się głos i chłopiec zapłakał. Kapitan wziął go za rękę, wprowadził do ziemianki i dał mu do ręki pajdę chleba z masłem.

— Słuchaj no, mały — odezwał się po chwili kapitan — znasz się ty na rodzajach broni?

— Mhm — odpowiedział twierdząco, mając pełną usta chleba.

— A czy mógłbyś powiedzieć mi, mniej — więcej, gdzie są ustawione działa, karabiny maszynowe i moździerze?

— Tak, bo ja specjalnie starałem się zapamiętać do wszystkiego.

Po półgodzinnej rozmowie, pod czas której kapitan szybko robił notatki, wszystkie wiadomości chłopca zostały usystematyzowane i dawały w przybliżeniu obraz obrony niemieckiej na tym odcinku.

Dowódca kompanii polecił chłopcu położyć się spać i skierował się w stronę wyjścia.

— Towarzyszu kapitanie! — zawołał nieśmiało chłopczyk. Czy mojej siostry nie zabiją hitlerowcy?

— Nie zabiją! Nie dopuszczymy do tego. Jeszcze jutro będzie razem z tobą. Daję ci na to oficerskie słowo.

Chłopczyk głęboko westchnął.

— Ona jest zupełnie małutka i głupiućka. Będzie się bała.

— A gdzie wasj rodzice? — za pytał kapitan i nagle zrozumiał

całą niestosowność swego pytania. Jednak cofnął się już było za późno.

Chłopiec odpowiedział krótko: — Zabili ich.

Następnego dnia, wieczorem, kompania kapitana Abramowa dokonała niespodziewanego napadu na pozycje niemieckie. Nie spodziewający się niczego hitlerowcy spuścili w popłochu kilkanaście domów. W jednym z nich, w piwnicy, znaleźli przy życiu trzyletnią dziewczynkę.

Przemieniony straszliwie dni, Niemców rozgromiono. Wspólnym wysiłkiem narodu radzieckiego Stalingrad został odbudowany. Na miejscu ruin wznoszą się obecnie piękne gmachy. Dla dzieci stalingradzkich nadeszły dni wytchnienia i radości. Otaczane troskliwą opieką, zapomnieli o dniach grozy, zapomniałi o swych okropnych przeżyciach. Mają własne domy, ogrody, szkoły, i mają nawet kolejkę.

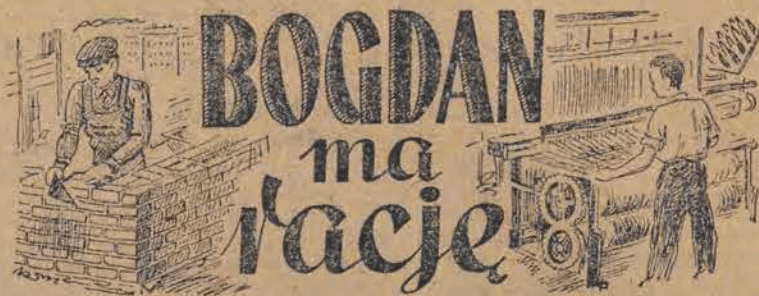
Tak, to prawda. Własną, najprawdziwszą kolejkę, składającą się z małych lokomotywy i małych wagonów. Maszynista, palacz, konduktorzy, zwiadowcy stacji, to wszystko dzieci. I żebyście wiedzieli, jak sprawnie działa ta dziecinnie kolejka, jak poważnie spełniają swe obowiązki zatrudnieni na niej młodzi pracownicy. Aż dziw bierze, patrząc na to.

Oczywiście, pasażerami są rów-

nież dzieci. Poważnie, bez hałasu wykupują bilety w kasie (kasjer wprawdzie jest bezwasy, ale nigdy mu nie brakuje w kasie ani kopiećki), wsiadają do wagonów — i dalej w świat. Podróż nie trwa długo, gdyż linia ma tylko trzy kilometry długości, ale przyjemności bywa co niemiara.

Ale przyjrzyjmy się maszyniście. Twarzyczka jakos dziwnie znajoma. Ależ tak, zgadza się, to ten chłopczyzna, który nie dał się Niemcom skusić, do zdrady swoich i tyle cennych wiadomości udzielił dowódcy kompanii! Jednym słowem, to ten sam Włodek Kałasznikow.

Jeśli was interesuje, co się dzieje z jego siostrą, to mogę wam powie dzieć, że chodzi już do czwartej klasy jedenastoletniej szkoły.



Zastęp „Tkaczy” — to chłopcy z fabrycznej Łodzi. Kochają też rodzinne miasto ra swój sposób, gorąco i szczerze. Wprawdzie wydziewają na chodnik przed szkołą, że dziurawy, że w powietrzu pełno sadzy i że matki koszul doprac nie mogą. Choć tak na ucho, między nami mówiąc, to nie tak powietrze brudzi, jak... ale nie będziemy ich obmawiać, bo chłopcy z nich szczerzy i kiedy ktoś słowo tam na Łódź powie, to gotowi tak długo dowodzić, że albo tego „ko-

goś” przekonają, albo się śmiertelnie obrażą.

W październiku ojciec zabrał z sobą Alka na kilka dni do Stolicy. Wyobraźcie sobie straszną awanturę, jaka wybuchła po powrocie Alka, który najspokojniej oświadczył kolegom, że widział takie wspaniałości, aż w głowie dostał lekkiego zawrotu i on Alek twierdzi, że Warszawa bardziej mu się podoba niż Łódź!

Tynk z sufitu białymi płatkami osypywał się na podłogę od wrzasku, jaki podniósł się po słowach Alka.

Chłopcy skakali sobie do oczu — To on „łodziak” nie uważa, że wysokie, czerwone kominy, olbrzymie nie huczące fabryki są najpiękniejsze?

A nasz Ogród Zoologiczny, największy w Europie rzućli druzgocący argument Wojtek.

Tymczasem Alek machnął lekceważąco ręką, tak, jakby opędzał się przed muchą i zaczął opowiadać o Trasie W-Z, o wspaniałym tunelu, jeżdżących schodach.

Chłopcy słuchali. Wprawdzie o tym nie raz już czytali w gazetach, oglądali ilustracje, ale to było jakieś dalekie, i nieznane. A tutaj opowiada o tych wszystkich cudach Alek, ich kolega, który sam tam był i wszystko widział, ba, nawet na schodach jeździł!

— Wiecie — mówił Alek — cho dziełem ulicami, a w głowie to mi tak szumiało, jakbym kijem oberwał, od tego ruchu i zgiełku warszawskiego. Mówię wam, nie wie domo było na co patrzeć, czy na auta, tramwaje, „trajlusie”, czy na nowe, wielkie i piękne domy. Jedne i drugie się spieszą i pędzą, tylko auta prosto, przed siebie gładziutkim, czarnym asfaltem, a

domy pną się i spieszą do góry, piętrowo za piętrem.

Alek zadowolony z wrażenia, jakie zrobił, mówił dalej. — A Mariuszat i rynek, to tak ślicznie wyglądają, że odejść stamtąd się nie chce.

A wiecie, dlaczego Warszawa, tak szybko się odbudowuje? — Bo robotnik dzisiaj rozumie, że buduje dla kraju, dla Stolicy, dla siebie, że pracować winien co raz sprawniej i szybciej. Na ulicach Warszawy widać wielkie tablice, na których wypisuje się wyniki współzawodnictwa pracy, podaje przodowników pracy. Jak jeden murarz położył w ciągu dnia 15000 cegieł, to drugi mówi, spróbuję więcej i kładzie 20.000.

Warszawa to — Alek szeroko opisał, w powietrzu ręką koło — co miało chyba znaczyć, że więcej słów podziwu dla Stolicy znaleźć już nie może.

Chłopcy siedzieli cicho, zachwycając się cudami, o których im Alek opowiadał, a jednocześnie gdzieś tam w głębi, czuli zawód, że „Łódź nie ma takiej Trasy W-Z, ruchomych schodów...”

Słuchajcie, chłopcy — odezwał się zastępowy Bogdan — ja uważam, że Warszawa, jak i Łódź ma swoje piękno i urok, a zainteresowania i wysiłek każdego Polaka skupiają się w każdym miejscu, przy każdej pracy ważnej dla wszystkich, dla całego narodu i tak, jak w Warszawie murarz kładzie tysiąc cegieł więcej, podnosi swój rekord, aby przedrzeć wybudować dom, tak samo w Łodzi tkacz zwiększa jeszcze wydajność na maszynie, by wyprodukować dodatkowo nowe metry tkanin.

— A ja widziałem w Warszawie robotnika, który miał w bluzie wypięty order Sztandaru Pracy — wtrącił Alek.

— Tak, — kiwnął głową Bogdan — ale i w Łodzi mamy swą Wandę Gościńską i Doruchę i wielu innych robotników, którzy otrzymali to zaszczytne odznaczenie za swą wydatną, niestrudzoną pracę. W Polsce Ludowej wartość pracy jest wszędzie jednakowa i państwo nagradza każdego, kto przy swym warsztacie pracy na to zasłużył.

Dzieci listy do Promyka

Kochany Promyku!

Bardzo lubię łucznictwo. Na boisku szkolnym nasi starsi kolezdy często strzelają do dużych, słomianych tarczy z pięknych, prawdziwych łuków. Kiedy ja chciałem również spróbować strzelić z łuku, śmieli się ze mnie i powiedzieli mi, że łucznictwo dla takich szkrabów nie nadaje się, nawet łuku bym nie potrafił naciągnąć, co innego oni, mają już 14 lat. Oczywiście musiałem odejść, ale myślałem, że nie mają racji, bo przecież mam już 10 lat, a luk, który sobie zrobiłem z gałęzi u mnie dobrze naciągnąć i celnie strzelić. Ale ja chciałbym strzelać z dużego, pięknego łuku, jak moi starsi kolezdy.

Karol Borkowski z zastępu „Włókniarzy”

Miły Karolku!

Łucznictwo jest pięknym sportem, który wielostronnie ćwiczy nasze mięśnie i ruchy. Wyrabia siłę, opornicę, spostrzegawczość, pewność, ale też wymaga pewnych warunków, którym łucznik musi odpowiadać, aby dobrze i celnie strzelać. Nie wystarczy

więc, Karolku, umieć dobrze napiąć luk z gałęzi, ale trzeba przede wszystkim poznać dobry luk, jego budowę, nauczyć się właściwej postawy łuczniczej, przez gimnastykę wyrobić swe mięśnie i ruchy i po dłuższych ćwiczeniach wyrobić celność strzału.

Może Twój starsi kolezdy strzelali z łuku, którego Ty byś rzeczywiście nie mógł napiąć, bo są tzw. łuki „twarde”, przy których trzeba mieć dużo siły i wiele poświęcić, nim się dobrze będzie strzelać. Ale ty, Karolku, nie potrzebujesz strzelać z takich łuków. W Twojej drużynie, a już na pewno w hufcu harcerskim są łuki, równie piękne i duże, na których będziesz mógł ćwiczyć i nauczyć się celnie strzelać. Łucznikiem może być nie tylko kolega, który ma 15 lat, ale także 10-letni „szkrab”. Niedawno byli w Warszawie uczniowie mistrzostwa harcerskie, w których brali udział chłopcy w Twoim wieku i osiągnęli piękne wyniki. Masz więc przykład, że nie wiek, ale przygotowanie łucznika jest rzeczą najważniejszą, a rzetelność i wytrzymałość są głównymi cechami dobrego sportowca.

Redaktor

Czy wiecie, że:

...na terenie całej Polski jest obecnie 8.270 drużyn harcerskich? W województwie łódzkim istnieje 664 drużyn, z tej liczby na terenie samej Łodzi jest 130 drużyn harcerskich i 60 drużyn zachowawczych.

...łódzka organizacja Związku Harcerskiego Polskiego znowu hasła: — Powiększymy nasze szeregi o 150 proc. W każdej szkole przynajmniej jedna drużyna harcerska! W tej chwili na 131 szkół porzecznych na terenie m. Łodzi w 76 szkołach są drużyny.

...w najbliższym czasie w pozostałych 54 szkołach powstaną drużyny harcerskie.

...w ciągu jednego roku miasto Łódź będzie miało tyle drużyn harcerskich, ile liczy obecnie całe województwo łódzkie.

...do roku 1951 powstaną 251 nowych drużyn harcerskich i 215 drużyn zachowawczych. To będzie wstęp do urzeczywistnienia masowości harcersstwa, kiedy w każdej klasie szkolnej, będzie jedna drużyna harcerska!

Przygody Jacusia



Jacus: Deszcz leje jak z cebra, a my mamy tylko laski.
Jurek: Gdybyśmy tak mieli parasol zamiast laski.



Jacus: Czekamy już pół godziny, spójnijmy się na zbiórkę.
Jurek: Chyba już późniemy.



Jacus: Mam pomysły! Spójrz na tego starszego pana.
Jurek: Ma grubą i duży płaszcz. Na pewno deszczu nie czuje.



Jacus: Przydały się laski, co?
Jurek: Świetny parasol ani kropki deszczu.

RZĘCZY ciekawe

NAJSTARSZE TECHNIKUM

Ostatnio — 240 rocznicę swego istnienia obchodziło Technikum Metaliczne w Niżnym Tagilu na Uralu. Jest to najstarszy zakład naukowy, założony na polecenie Piotra I w 1709 roku przy Zakładach Niewiańskich, a następnie przeniesiony do Niżnego Tagilu. Studiuje w nim obecnie 1.200 chłopców i dziewcząt.

MOTYL I JAŚMIN Z KOLOROWYCH KAMIENI...

W Leningradzkim Ermitażu (Ermitaż — galeria obrazów) przechowuje się wspaniałą wagę z jaspisu, wykonaną przed stu laty

przez słynnych szlifery zakładów kolywańskich na Altaju (Syberia). Obecnie w leningradzkiej artystycznej szkole rzemieślniczej Nr 24 kształcą się młodzi szlifery, przybyli z górzystego Kolywana.

Dwóch kolywańczyków — Ticho bajew i Soprykin, ucząc się w szkole, wykonali z kamienia obraz pt. „Motyl na gałęzi jaśminu”. Artyści użyli jaspisu, nefrytu, górskiego kryształu i innych kamieni kolorowych. Obraz został wysoko oceniony przez specjalistów.

Obecnie na drugim i trzecim kursie uczelni kształcą się 25 młodych szlifery kolywańskich.

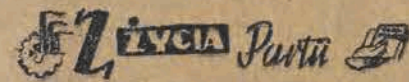
Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 4 — Dworzec Kolejowy
- 47 — Milicja Obywatelska
- 51 — Straż Pożarna
- 305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru).

ADRES REDAKCJI:

R. S. W. „Prasa”, Plac Kościuszki 16, tel. 2-50, godziny przyjęć 10 — 12.



DZIS (WTOREK): godz. 8 — zebranie członków Organizacji Podstawowej Ochotniczej Straży Pożarnej, godz. 16 — zebranie Organizacji Podstawowej przy Szkole Przemysłowej przy Szkole Przemysłowej nr 50.
JUTRO (ŚRODA): godz. 16 — zebranie członków Organizacji Podstawowej przy Powiatowym Związku Spółdzielni Gminnych.

Chłopi z radością witają Marszałka Rokossowskiego

Zebranie Gromady Bogumiłowice ku czci Dowódcy Sił Zbrojnych

Ostatnia niedziela w Bogumiłowicach była prawdziwym świętem. Już od rana w chałupach wiejskich omawiano mającą się odbyć uroczystość. Tym razem Soltyś Dygudaj nie musiał posyłać i sam chodził do gospodarzy i prosił, aby się stawiło na zebranie, bowiem każdy z własnej i nieprzymuszonej woli chciał brać w nim udział. Wszyscy we wsi już od paru dni wiedzieli, że w niedzielę uświetli się powołanie na Dowódcę Sił Zbrojnych, Marszałka Rokossowskiego. Na zebranie chcieli iść wszyscy. Kobiety od rana układały, kogo to w domu przy dzieciach zostawić, a starzy chłopcy przygadywali, że też chcą być na zebraniu i usłyszeć na własne uszy o tym naszym Wielkim Rodaku, któremu życie udzieliło na walce z faszystami, dla dobra pracującego ludu.

Soltyś Dygudaj nie jedno już zebranie gromadkie zagajał, ale tym razem wzruszenie tamowało mu mowę. Do licznie zebranych słuchaczy, rozpoczął przemówienie, podając życiorys Marszałka Rokossowskiego. Kiedy mówił o jego pełnym trudu życiu, w którym ani chwila nie minęła bez myśli o wyzwoleniu człowieka pracy, kiedy zwrócił uwagę, że Konstancy Rokossowski wyrósł wśród polskich robotników i zawsze pozostał godnym synem ludu polskiego, okrzyki entuzjastyczne słuchaczy przerywały przemówienie. Na zebraniu zabierali głos z kolei przedstawiciele chłopstwa. Każdy chciał wyrazić tę wielką radość, która wypełnia serca polskie, że na czele naszej armii starał wódz o wielkim doświadczeniu, dzięki któremu armia stanowić będzie

nierozzerwalną całość z narodem, w zgodnym marszu do socjalizmu. Przemawiający między innymi, Kolańczyk dał wyraz przekonaniu całego społeczeństwa, że Wielki Marszałek nie zawiedzie klasy pracującej miast i wsi. Tow. Kapela wyraził pewność, że syn ludu polskiego, Marszałek Rokossowski, daje całym swoim życiem gwarancję, że prowadzone przez Niego Wojsko Polskie będzie stanowiło prawdziwą siłę w obronie pokoju. Towarzyszka Słowik z ZMP, w imieniu młodzieży wiejskiej zapewniła, że Marszałek Rokossowski czynami swymi przyswiecać będzie tej młodzieży, która pragnie poświęcić się pracy i walce o dobro człowieka pracy nie tylko swojej wsi, ale całego narodu.

mlowicach było przykładem, jak przyjęła nasza wieś wiadomość o powołaniu na Dowódcę Sił Zbrojnych Marszałka Rokossowskiego. Entuzjazm uświadomionych chłopów wyraził się tutaj również w chęci bezpośredniego zbliżenia się do Marszałka. Uchwalone spontanicznie pismo do Ministra Obrony Narodowej, zaczyna się od słów: „Drogi Marszałku! — My chłopcy gromady Bogumiłowice ślemy Ci gorące pozdrowienia. Dumni jesteśmy, że Ty, Syn Ludu Polskiego potrafiłeś w ciężkich warunkach walki zdobyć wielkie uznanie u wszystkich ludzi na świecie”. A dalej piszą: „Tworzymy wielką rodzinę pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, a armia nasza pod Twoim dowództwem nieugięte stać będzie na straży pokoju i demokracji”.

Zebranie gromadkie w Bogumiłowicach kończy się serdecznymi, braterskimi słowami: „Zyczymy Ci jeszcze raz z całego serca, aby wysiłki Twoje dały jak najpomyślniejsze wyniki”. Tak brzmić mogą tylko słowa do ukochanego syna, a takim jest dla narodu pracującego nasz wsi, Marszałek Polski — Konstancy Rokossowski.

Kto staje przed Komisją Rejestracyjną

Począwszy od dnia dzisiejszego do dnia 18. maja włącznie — przed Wojtkową Komisją Rejestracyjną winni stawić się mężczyźni urodzeni w r. 1913, bez względu czy otrzymali imienne powiadomienia, czy też powiadomieni nie otrzymali.

Rejestrujący się winni na Komisję przybyć z dokumentami stwierdzającymi ich tożsamość, stosunek do służby wojskowej, wykształcenie, wiek i zawód. Komisja, która urzęduje w budynku Straży Pożarnej przy ulicy Armii Ludowej czynna jest od godz. 7 rano.

Kurs kroju i szycia

Sekcja Kobieta przy Związku Zawodowym Kolejarzy organizuje kursy kroju i szycia oraz robót trykotowych dla członkiń i rodzin członków ZZK. Zapisy przyjmowane są codziennie przez sekretariat Koła w godzinach od 8 do 19.

Odpowiedzi Redakcji

Mieszkańcy ul. Nowy Port: List Wasz przekazaliśmy władzom miejskim, które, w co nie wątpimy, uczynią wszystko co jest możliwe, by jak najszybciej ułatwić sytuację w jakiej się znajdujecie. Odnośnie drugiej części listu skierowanego do kierownictwa miejscowego radiowęzła, po czym udzielimy Wam odpowiedzi.

List chłopów gromady Bogumiłowice kończy się serdecznymi, braterskimi słowami: „Zyczymy Ci jeszcze raz z całego serca, aby wysiłki Twoje dały jak najpomyślniejsze wyniki”. Tak brzmić mogą tylko słowa do ukochanego syna, a takim jest dla narodu pracującego nasz wsi, Marszałek Polski — Konstancy Rokossowski.

(Sigma).

Przed zamknięciem wystawy gazetek ściennych Trzeba mocniej powiązać gazetki z terenem

Jutro nastąpi oficjalne zamknięcie wystawy gazetek ściennych, która od dwóch tygodni czynna była w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych. Wprawdzie celem udostępnienia eksponatów jak największemu rzeszom mieszkańców miasta wystawa przeniesiona została na kilka dni do Willanowa — ale może właśnie dlatego, że możemy jeszcze gazetki oglądać, słuszniej będzie dać przynajmniej częściową ocenę i wskazać na niektóre pluse i braki tych gazetek, które zostały zgłoszone do wystawy.

Gazetki były przygotowane w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Jedną z zadań było, aby

razu stwierdzić trzeba, że wszystkie przygotowane zostały w wyjątkowo starannej oprawie graficznej. Wydawać się nawet może, że niektóre komitety poświęciły zbyt wiele uwagi szacie graficznej, nieestety, kosztem treści, kosztem doboru materiału. Z gazetek, których pracę śledzimy od szeregu miesięcy — jedynie dwa zespoły: Fabryka Dywanów i Kolejarka — pozostały w swej normalnej szacie graficznej, co wcale nie świadczy, iż szata ta jest gorsza od innych, wręcz przeciwnie — jest dowodem, że w obu wypadkach, szata graficzna dla tych zespołów nie jest czynnikiem od święta, a sprawą normalną i codzienną.

Komitety wykazały, że gdy zechcą — mogą swe gazetki przygotować starannie i ze smakiem. Odnosi się to szczególnie do „najmłodszych” gazetek, czy to Ubezpieczalni, czy PSS-u, czy wreszcie gazetki młodzieżowych i studenckich, jeśli tego rodzaju i tak przygotowane numery, ukazujące się będą stale.

Wystawione gazetki fabryczne mają szatę graficzną bardzo staranną i różnią się od tych, które normalnie widzimy w zakładach pracy. W dotychczasowej pracy traktowano ten moment zbyt powierzchownie.

Nie szata graficzna jednak jest najważniejsza. Istotnym sensem gazetki jest jej treść. I tu powiemy od razu: większość komitetów w dalszym ciągu popeł-

nia zasadnicze błędy — stwarzając z gazetki ściennych — gazetki. Artykuły zasadnicze, publicystyczne (w swym sensie i wydźwięku zupełnie słuszne) — nie powinny być zamieszczane w gazetkach ściennych, czy to fabrycznych, czy zakładowych czy też młodzieżowych.

Gazetki są organami poszczególnych zespołów, poszczególnych zakładów i ich życie, ich atmosferę winny odzwierciedlać. Niech będą w artykułach poruszane zagadnienia ogólne, ale muszą być one związane z zagadnieniami danego środowiska, danego ze społu, instytucji, urzędu czy zakładu pracy.

Niestety, zbyt wiele materiału w wystawowych eksponatach — to materiały, choć słuszne w swych wypowiedziach, jednak nie dające się na pierwsze kolumny dzienników, czy tygodników, a nie do gazetki ściennych.

Powłóczył, że przecież omawia nie egzemplarze są gazetkami o-kolicznościowymi i trudno było ich treść wiać z zakładem. Ze było to możliwe, świadczy artykuły mówiące o pracach Kół TPPR-owskich, o lekacjach języka rosyjskiego, wypowiedzi przewodników pracy, czerpiących swe doświadczenia i wzory z osiągnięć robotników radzieckich i t.p.

Ogólnikowym artykułom należy wypowiedzieć zdecydowaną walkę. Wystarczy spojrzeć na gazetkę PZPW nr 27. Efektownie opraco-

wana — z uwagi na treść artykułów nie jest gazetką fabryczną i jedynie zdjęcie i wypowiedź człowieka przodownika pracy — tow. Krzysztofka, mówi nam, że to jednak gazetka zakładowa. To samo można zarzucić gazetce Willanowa, a w innych gazetkach, choć może w mniejszym stopniu, znajdujemy ten zasadniczy i kardynalny błąd.

Jeśli kładziemy tak wielki nacisk na powiązanie tematyczne gazetki ze środowiskiem, którego jest organem, to czynimy to w imię zachowania istotnego sensu gazetki, w imię właściwego spełnienia zadań, jakie przed gazetką mi ściennymi zostały postawione.

Kto wygra współzawodnictwo w zwalczaniu analfabetyzmu

Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej z Łodzi rozpoczął z dniem 1 listopada br. współzawodnictwo z Wojewódzkim Zarządem ZSCH Kielce w zwalczaniu analfabetyzmu. Na mocy wspólnej uchwały obu Zarządów ustalono, iż w ciągu trwania współzawodnictwa (obejmującego okres 5 miesięcy), województwo łódzkie zorganizuje 300 kursów dla analfabetów, województwo kieleckie zaś 140. Poza tym współzawodnictwo obejmuje jakość kur-

sów, ilość uczestników oraz ilość osób, które kursy ukończą. Do chwili obecnej od dnia 1 listopada Związek Samopomocy Chłopskiej województwa łódzkiego zorganizował już 300 kursów. Ile zorganizowano kursów w województwie kieleckim, na razie nie wiadomo. Końcowe wyniki do piero pokażą, które województwo należycie zrozumiało walkę z analfabetyzmem i które ją najlepiej przeprowadziło. Na terenie województwa łódzkiego, jak dotychczas, największą ilość kursów zorganizował powiat kutnowski, bo aż 66. Następnie powiat wieluński, posiadający już 35 kursów, powiat brzeziński 30, oraz powiat skierniewicki, który wypełnił swe zobowiązanie w 100 procentach, organizując 20 kursów. Na trzystu zorganizowanych kursach w okresie 5 miesięcy, zostanie przeszkolonych 5.000 analfabetów.

Liczba przeszkolonych jednak znacznie wzrosnie, gdyż Związek Samopomocy Chłopskiej zaspowia da dalszą organizację kursów. Województwo łódzkie chce bowiem, by w niedługim czasie na całym jego obszarze nie było ani jednego analfabety.

Wszyscy zgodnie stwierdzali, że plan roczny zostanie wykonany przed terminem ustalonym w zobowiązaniach załogi.

CEROWALNIA NIE ZAWIEDZIE

Majstrowa cerowni ob. Kołodziejczyk w imieniu wszystkich pracowników tego oddziału złożyła zapewnienie, że ponieważ chodzi o tak istotną sprawę, jaką jest wcześniejsze wykonanie zobowiązań — cerownia od zaraz przystąpi do zwiększenia produkcji, by nie hamować ciągłości pracy w wykończalni.

Cerownia — oświadczyła dalej ob. Kołodziejczyk — jak teraz tak i nadal będzie dopisywać w pracy i dlatego dawać będzie codziennie minimum 55 sztuk tkanin do wykończenia.

Narada wytwórcza, omówiła sprawy powiększenia pomieszczenia cerowni i usprawnienia pracy w tkalni. Projekty wysunięte przez dyr. naczelnego, przekazano Wydziałowi Inwestycji i Odbudowy przy PZPW Nr 29 do rozpatrzenia.

Korespondent „Głosu”
Kazimierz Kincel.

Nasi korespondenci piszą

Z narady wytwórczej PZPW nr 29

Zobowiązania załogi gwarantują wcześniejsze wykonanie planów produkcyjnych

Głównym tematem obrad na odbytej w czwartek ubiegłego tygodnia naradzie wytwórczej w PZPW Nr 29 była sprawa planów produkcyjnych.

PZPW Nr 29 swój plan produkcyjny na październik wykonał z nadwyżką. Tkalnia wykonała plan w 117,5 proc., wykończalnia — 107,9 proc., przekraczając jednocześnie zaplanowany procent pierwszego gatunku o 3,9 proc. i osiągając 90,7 proc. tych tkanin. Przedsiębiorstwo na październik wykonało w 148,5 proc., przy czym produkcja tego oddziału od 10 października br. jest ponad planowa jak bowiem wiadomo przedsiębiorstwa w dniu tym ze znaczną nadwyżką zrealizowała swoje zobowiązania odnośnie wykonania przed terminem planu rocznego.

Produkcje tkanin obydwu PZPW Nr 29 wykonano w 101 proc. Odrobnie zobowiązań przedterminowego wykonania planu rocznego tkalnia zobowiązania przypadające na październik wykonała w 117,7 proc., wykończalnia — 100,4 proc.

PRODUKCJE MOŻNA JESZCZE PODNIEŚĆ.

Przechodząc do produkcji bieżącej, dyspozytor zakładu ob. Szlag wskazał na istniejące możliwości osiągnięcia jeszcze lepszych wyników w produkcji. Robotnicy

nie mogą narzekać na brak prędkości, a wszelkie, najmniejsze nawet defekty, jakie powstają w maszynach są natychmiast usuwane.

Podniesienie więc produkcji jest ściśle uzależnione od zwiększenia wydajności pracy przez samych robotników i to nie tylko zatrudnionych w tkalni, ale również w pozostałych oddziałach produkcyjnych.

Sprawa ta jest sprawą bardzo poważną, zwłaszcza, że zbliżają się terminy realizowania zobowiązań, jakie przyjęła załoga o przedterminowym wykonaniu planu rocznego.

Pożądanego jest — mówił ob. Szlag — by zobowiązania te zostały wykonane wcześniej — lecz, aby to osiągnąć, musimy wszyscy zwiększyć wydajność pracy.

SĄ JESZCZE BRAKI

Trzeba przyznać, że poruszona sprawa planów produkcyjnych za interesowała poważnie zebranych na naradzie kierowników, majstrow, przodowników pracy, racjonalizatorów, meków zaufania oraz Radę Zakładową i przedstawicieli Partii. Wyloniła się nader ożywiona i ciekawa dyskusja, w której każdy miał coś do powiedzenia. Jedni wskazywali na niedociągnięcia, jakie w produkcji powstają z winy tkaczy, drudzy podkreślali konieczność natychmiastowego usunięcia niedokładności, powstała

ciach przy produkcji prędkości, inni znowo mówili o konieczności zwiększenia wydajności pracy na oddziałach cerowni i skręcalni.

Wszyscy zgodnie stwierdzali, że plan roczny zostanie wykonany przed terminem ustalonym w zobowiązaniach załogi.

Wszystko zgodnie stwierdzali, że plan roczny zostanie wykonany przed terminem ustalonym w zobowiązaniach załogi.

Wszystko zgodnie stwierdzali, że plan roczny zostanie wykonany przed terminem ustalonym w zobowiązaniach załogi.

Wszystko zgodnie stwierdzali, że plan roczny zostanie wykonany przed terminem ustalonym w zobowiązaniach załogi.

Wszystko zgodnie stwierdzali, że plan roczny zostanie wykonany przed terminem ustalonym w zobowiązaniach załogi.

Wszystko zgodnie stwierdzali, że plan roczny zostanie wykonany przed terminem ustalonym w zobowiązaniach załogi.

Odczyt u kolejarzy

Poszczególne referaty przy tomaszowskim Kole Związku Zawodowego Kolejarzy przejawiają coraz żywszą i owocniejszą działalność.

W tych dniach — staraniem referatu Kulturalno-Oświatowego zorganizowany został odczyt dr. Ciesielskiego, poświęcony zagadnieniu chorób społecznych.

Dowodem zainteresowania tematem jest fakt, iż odczyt zgro madził około 300 słuchaczy.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kielec na nazwisko Jurowski Stanisław, Tomaszów Mazów, Antoniego 24. 284k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź-Miasto na nazwisko Wrona Kazimierz, Tomaszów Mazów, Armii Czerwonej 26. 283k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Opoczno na nazwisko Nowak Adam, wieś Wąwał, gmina Unewel. 282k

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, kartę RKU — Skierniewice, leg. Zw. Zaw., kartę Urzędu Zatrudnienia na nazwisko Sobierski Ludwik, Bartosza Głowackiego 49. 281k

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU — Kielec-Powiat na nazwisko Sek Stanisław, wieś Godaszewice, gm. Łazisko. 291k

ZGUBIONO książeczkę RKU — Łódź, kartę repatriacyjną, kartę rozpoznawczą, odcinki zameldowania na nazwisko Mileczarek Antoni, Pl. Kościuszki 23. 280k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Skierniewice na nazwisko Misztal Stanisław, Piaskowa 10. 289k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kielec na nazwisko Lachowski Stefan, Bartosza Głowackiego 20. 288k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź-Powiat na nazwisko Kut Bronisław, Tomaszów Maz. Gesia 3. 287k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź-Powiat na nazwisko Jagiello Stefan, Tomaszów Maz. Aleja Wojska Polskiego 14. 286k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź-Powiat na nazwisko Janowski Józef, Tomaszów Maz. Janki 32. 285k

Nie wolno lekceważyć obowiązku nauczania

Rodzice płacą kary

Dziwnym się to może wydawać, ale nieestety, nie wszyscy rodzice i nie wszyscy opiekunowie działający w wieku szkolnym doceniają sprawę konieczności i obowiązku nauczania. Zdarza się, że z wiedzą starszych — dzieci nie uczęszcza ją do szkół, a nawet nierazko ro-

dzić sami w godzinach szkolnych wykorzystują dzieci do różnego rodzaju posług i zajęć.

W swoim czasie donosiliśmy, że rodzice za nieposyłanie dziecka do szkoły będą karani, w tych wypadkach gdy napomnienia kierowane do nich przez kierownictwa szkół nie będą po magaly.

Ostatnio ukarano lekko traktujących obowiązek szkolny rodziców grzywnami pieniężnymi w wysokości od 50 do 2.000 zł. Ukarani zostali: Zenon Szymański, zam. Piaskowa 15, Józef Przybysz, zam. Tkacka 12, Józef Piasny, zam. Fabryczna 9, Stefan Adamczewski, zam. Zgorzelicka 10, Jan Goździk, zam. Waryńskie go 67, Józef Pachalski, zam. Plac Kościuszki 11, Józef Ciesielski, zam. Polna 11, Józef Godlewski, zam. Polna 6, Władysław Pajak, zam. Rolno-Zywnościowego 41, Florentyna Ambrozik, zam. Mireckiego 40, oraz Lucjan Segiel, zam. Wojska Polskiego 2.

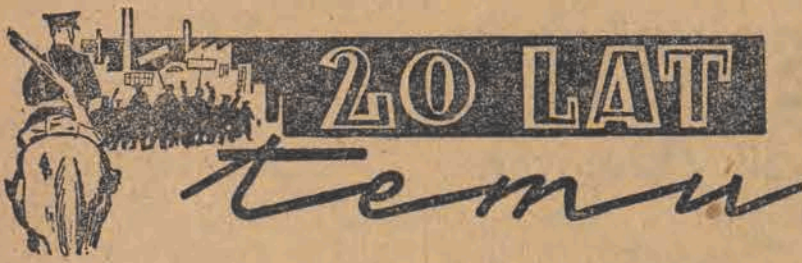
Być może, że stosowanie tego rodzaju środków pomoże niektórym rodzicom zrozumieć swój dotychczas niewłaściwy stosunek do zagadnienia obowiązku szkolnego. Oczywiście — te administracyjne kary są już ostatecznością, toż dobrze będzie, gdy poruszone zagadnienie zostanie uczciwie przemysłane przez rodziców, by nie trze ba było w okresie, kiedy chcemy by nauka i oświata stała się chlebem powszednim dla wszystkich, kiedy lożymy kolosalną sumę na szkolnictwo, kiedy szeroko otwieramy drzwi wszystkim uczelniom dla młodzieży robotniczo-chłopskiej — uciekać się do środków administracyjnych w stosunku do osób, które tolerują i zezwalają na to, by ich dziecko wyrosło na analfabete.

Sieradz

Przed kongresem ruchu ludowego

Z radością witamy nadchodzący I-szy Zjazd Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej, który będzie podsumowaniem dorobku i osiągnięć naszej organizacji. Jednocześnie postanawiamy, celem uczczenia Zjazdu wykonać ponad plan do dnia 1. 12. 1949 r. 10.000 junako-dniówek, następnie podnieść w miesiącu propagandy prasy „SP-owska” prenumeratę czasopism i bardziej niż dotychczas pogłębiać wiedzę ideologiczną, oraz stale zapoznawać się z dorobkiem i doświadczeniami naszego największego i najlepszego przyjaciela — Związku Radzieckiego.

Następują podpisy junaków. przed terminem.



Co pisała prasa łódzka 15 listopada 1929 r.

„SKANDAL W BONN”
W Bonn miał się odbyć pogrzeb siostry ex-kajzera Wilhelma — księżny Zuckow. Mąż zmarłej — Aleksander Zuckow został aresztowany na chwilę przed rozpoczęciem pogrzebu.

„BEZROBOCIE W PIOTRKOWIE”
Z powodu całkowitego wstrzymania zasiłków dla bezrobotnych Piotrkowa na miesiąc grudzień — odbyły się w tym mieście demonstracje głodującej ludności.

„SIEDM KATASTROF LOTNICZYCH WE FRANCJI”
W ciągu tylko jednego dnia 14.11. 1929 r. we Francji wydarzyło się siedem poważnych katastrof lotniczych. Kilknastu osób poniosło śmierć na miejscu.

„WOJNA Z DYR. ADWENTOWICZEM”
„Republika” toczy całonocną bitwę z dyrektorem Teatru Miejskiego — Karolem Adwentowiczem o repertuar. Karol Adwentowicz ośmielił się wystawić dwie sztuki niemieckie na raz (Goethe i Schiller), dwie sztuki komunistyczne oraz jedną sztukę „ginekologiczną” (Cjankali). Wobec tego „Republika” postanowiła nie dopuścić do wystawienia następnej sztuki, podobno „rozplodowo-akuszeryjnej”.

„TEATR”
PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 komedia Antoniego Czechowa pt. „Wisniowy sad” w inscenizacji i reżyserii Iwo Galla.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki”, komedia w 4 aktach Józefa Bliżńskiego, z udziałem A. Dymyśa, P. Relewicza-Ziembińskiego, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.
Kasa czynna od godz. 10 do 14-ej i od godz. 16-tej.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

„Brygada” szlifiera Karhana” punktualnie o godz. 19.15.
Zniżki dla studentów i członków Zw. Zaw. ważne.

„KINA”

ADRIA (Stalina 1) — „Zaklęta narzeczona” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.

BALTYK (Narutowicza 20) — „Młocząca barykada” — godz. 16, 18, 20, 21 — film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Ma skarada” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 48” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2-4) (dla młod.) — „Złoty róg” — godz. 16, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173) — „Tragiczny pościg” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młod.

POŁONIA (Piotrkowska 67) — „Gdzieś w Europie” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młod.

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) — „Potępieniecy” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Dzieci z jednego podwórka” — godz. 16, 30, 18, 20, 30 — film dozwolony dla dzieci.

ROMA (Rzgowska 84) — „Nikt nie wie” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młod.

REKORD (Rzgowska 2) — „Młoda Gwardia” II-ga seria, dla młod. godz. 16; seanse normalne godz. 18, 20.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Po całunek na stadionie” — godz. 16, 18, 20 — film dozw. dla młodzieży.

SWIT — Kino niezwykłe z powodu remontu.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Sad honorowy” — godz. 16, 18, 20, 21 — film dozwolony dla młodzieży.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Moja miła” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Gdzieś w Europie” — godzina 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży.

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) — „Młocząca barykada” — godzina 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ (Napierkowski 16) — „Ali Baba i 40 rozbójników” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Śpiewak nieznan” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży.

„ZEBRANIE DELEGATÓW FABRYCZNYCH”

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi zebranie delegatów fabrycznych, poświęcone omówieniu odpowiedzi przemysłowców na żądania robotnicze. Delegaci stwierdzili, że stan zatrudnienia obniża się katastroficznie, fabrykanci nie honorują stawek, nie przestrzegają ustawowego czasu pracy, nie udzielają żadnych zasiłków wysłużonym robotnikom, których po przeprowadzeniu kilkudziesięciu lat po prostu wyrzuca się — na bruk. Zebrani domagają się zaprzestania dalszych redukcji robotników, ponieważ bezrobocie przybiera katastrofalne rozmiary.

„KRONIKA SKANDALICZNA”
Gazety łódzkie podają poza tym szereg wiadomości o interesujących nagłówkach. Oto kilka dla przykładu: „Pięciu drabów zniewoliło dziewczynę na ulicy Ogrodowej”. „Zamach na pociąg pod Łodzią”. „Odgrzyzione palce obu rąk. — Tajemniczy trup na pustkowiu”. „Trup z odciętą głową na torze” itp.

„PREZYDENT GDYNI ARESZTOWANY”

Dzienniki donoszą o aresztowaniu prezydenta m. Gdyni — Krauzego, którego aresztowanie nastąpiło na skutek nadużyć przy dostawie kostki brukowej.

„RADIO”

WTOREK 15 LISTOPADA

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu zespołu instrumentalnego. 14.00 „Życia Węgier”. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) „O przestępczości nieletnich i sposobach jej zwalczania” — pog. H. Cybulskiej. 14.30 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 14.55 Audycja PCK dla chorych. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych — „Było nas tysiąc” — słuchowisko. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) Audycja Liści Kobiet. 16.30 (Ł) W ramach audycji „W pracowniach łódzkich uczonych, artystów i pisarzy” — rozmowa z prof. dr. M. Glutem. 16.40 (Ł) Interdium z płyt. 16.50 (Ł) Reportaż R. Chłodzińskiego pt. „Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim produkująca nie tylko jedwab”. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 „Z frontu brygad SP” — audycja słowno-muzyczna. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 Utwory kompozytorów rosyjskich w wykonaniu K. Wilkomirskiego — wolonczela. 18.40 „Wszecznica Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Chiny — kraj starej kultury”. 19.15 Muzyka rozrywkowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka popularna. 20.40 „Wędrowki po Związku Radzieckim”. 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR pod dyr. A. Panufnika. 21.40 (Ł) Felieton J. Salonięgo nt. „Na dzień polskiego życia w XVIII wieku”. 21.53 (Ł) Program lokalny na jutro. 21.55 D. c. koncertu symfonicznego. 22.30 „Topielca” — fragment powieści B. Drożdża-Satanowskiej 22.50 Muzyka rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 III audycja z cyklu: „Muzyka baletowa na przestrzeni wieków”. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

W. Ażaw 318

Daleko od Moskwy

Czy przypominasz sobie, jak Batmanow na początku zimy mówił często, że należy przygotować się do prowadzenia strategicznej walki? Przepowiadał już wtedy: szykujemy się do rozpadu, a kiedy weźmiemy rozmach — zrobimy skok! — Zakładam się, że w ciągu dziesięciu dni podwoją się wyniki. Tempo rośnie w brygadach. Czy myślisz, że nie wykonają swoich zobowiązań? Wykonają! Jeszcze się nie zdarzyło, aby nie dotrzymali słowa. Mam notki! dotyczące wypracowanych norm przez brygadę kopacza Ziátkowa, które budzą po prostu podziw: skład brygady pozostał ten sam, a produkcja wzrasta w postępie geometrycznym. To jest niezrozumiałe z punktu widzenia ograniczonego rachmistrza, ale pozostaje faktem. A o faktach również nie można uciekać! — roześmiał się Aleksy i zajął Greczkinowi w oczy. Czy cię już przekonałem?

— Przekonałeś — odpowiedział Greczkin i rzeczywiście nieco się otrząsnął z przynębnienia. Miał zyczaj: jeśli wątpli w coś, starał się sprawdzić swoje wątpliwości u kogoś, komu wierzył.



Łyżwiarstwo stanie się w Polsce sportem mas

UPOWSZECHNIENIE łyżwiarstwa w Polsce znajduje obecnie odpowiednie zrozumienie i wchodzi na racjonalne tory.

Dla umasowienia łyżwiarstwa najważniejszą rolę odgrywa rozwiązanie problemów: lodowisk i sprzętu łyżwiarskiego.

Odnosnie lodowisk najpoważniejszym czynnikiem umożliwiającym realizację planów PZŁ będzie otwarcie sztucznego lodowiska w Katowicach. Wydziały Wczasów przy Zarządach Miejskich, wychodząc ze słusznego założenia, iż ruch na świeżym, zimowym powietrzu, w formie ślizgania się jest nieodzownym czynnikiem podniesienia zdrowia i kultury fizycznej społeczeństwa — rozpoczęły szeroko zakrojoną akcję, w celu założenia lodowisk na stawach w Parkach Miejskich. Sprawa sprzętu leży w kompetencji Centrali Handlowej Sprzętu Sportowego przy GUKF. Centrala już w okresie poprzedzającym sezon zimowy zapewniła sobie produkcję łyżew i butów łyżwiarskich. Sprzęt łyżwiarski produkowany jest wg wskazówek rzeczoznawców z PZŁ. Produkcję łyżew przejęło Przedsiębiorstwo Państwowe w Myszkowie (Światowid). Przed kilkoma dniami w Myszkowie bawili: delegat GUKF ob. Kasprzak, wiceprezes PZŁ ob. Stanisławski oraz rzeczoznawca metalurg z ramienia PZŁ Zarebski. Delegaci stwierdzili, że wyprodukowany sprzęt jest odpowiedni, tak pod względem jakości jak i techniczno-sportowym.

Centrala Handlowa Sprzętu Sportowego rozpoznał w najbliższym czasie następujące ilości łyżew: 9.670 par łyżew popularnych (Turf), 5.303 par łyżew hokejowych, 130 par łyżew do jazdy figurowej (model „Salchow”).

Dyrektor naczelny fabryki Solzar stwierdził, iż fabryka będzie dążyła nie tylko do podniesienia ilości produkcji, ale i jakości, obiecując również w b. sezonie wyprodukowanie 1.000 par łyżew dla dzieci (specjalny model) oraz 270 par do jazdy figurowej.

W przyszłości projektuje się produkcję łyżew do jazdy szybkiej.

Z poczuciem spełnionego obowiązku

powrócili pięściarze łódzcy ze Zd. Woli

100 tysięcy złotych poprawi los tamtejszych sierot

Z leką w oku powrócili wczoraj łódzcy pięściarze z wizyty w Zdunskiej Woli, gdzie w niedzielę rozegrał towarzyskie spotkanie pomiędzy dwoma teamami A i B na rzecz tamtejszych sierot.

100 tysięcy czystego dochodu świadczy najlepiej o tej imprezie. Ten wysoki dochód cieszą nas tym razem wyjątkowo, gdyż był on przeznaczony całkowicie na cel, który nie może być dla nikogo z nas objętny. Posłuchajmy co o tej imprezie mówi nam kierownik ekspedycji pięściarzy łódzkich wiceprezes ŁOZ ob. Sikorski.

— Przyjął nasz do Zdunskiej Woli, wywołał tam ogromne zainteresowanie. Z chwilą rozpoczęcia zawodów sala była nabita, w kasie zabrakło już biletów — tak, że spory tłum miłośników pięściarstwa musiał pozostać na ulicy. Organizacja zawodów jak i zachowanie publiczności były bez zarzutu. Poziom walk był dobry, chłopcy walczyli: czysto, wyniki 9:9.

— Ale nie tym jesteśmy zachwyceni — dodaje nasz rozmówca — zachwyceni jesteśmy tą serdeczną

Produkcję butów łyżwiarskich przejęła Fabryka Obuwia (dawniej „Granit”) w Katowicach, która specjalizuje się w zakresie produkcji butów sportowych dla wszystkich gałęzi sportowych. Produkcja obuwia łyżwiarskiego odbywa się pod ścisłą i fachową kontrolą tak ze strony

Centrali Handlowej Sprzętu Sportowego, jak i Polskiego Związku Łyżwiarskiego.

W b. sezonie zostanie wyprodukowane 100 par butów dla zawodników oraz pewna ilość butów popularnych.

Zdobywcy pucharu ZSRR



Drużyna moskiewskiego „Torpedo”, do której piłkarze łódzcy z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej wystosowali list pozdrawiający w nim serdeczne pozdrowienia i gratulacje z powodu odniesionego sukcesu.

Kadra pływaków łódzkich rozpoczyna specjalne treningi

Zarząd ŁOZP zapowiedział przed kilkoma tygodniami reorganizację treningów pływackich, mającą na celu zorganizowanie specjalnych treningów dla kadry reprezentacyjnej w godzinach rannych, oraz komasacje treningów klubowych w godzinach popołudniowych pomiędzy 17 a 20-tą.

Dzisiaj można stwierdzić, że oświadczenia łódzkich władz pływackich nie były gołosłowne, gdyż już od środy 16 listopada br. najlepsi pływacy łódzcy trenować będą pięć razy w tygodniu w godzinach od 6.30 do 7.30, a po treningu otrzymywać będą

śniadania. Jeśli chodzi o sprawę komasacji treningów klubowych, to rozmowy wstępne w WUKF wykazały zgodność poglądów i w najbliższym czasie sprawa ta zostanie załatwiona pozytywnie.

Łódź jest pierwszym okręgiem w Polsce, który stworzył pólstały ośrodek treningowy dla najlepszych pływaków okręgu.

Kadra reprezentacyjna wyłoniona została w wspólnej odprawie przedstawicieli ŁOZP i instruktorów i liczy w tej chwili 27 osób, a z tej liczby do kadry reprezentacyjnej Polski należy 9 osób.

Celem zapoznania członków kadry z ich obowiązkami, regulaminem wewnętrznym, oraz planem pracy, zwolana zostaje we wtorek, dnia 15-go listopada br. odprawa wszystkich zawodniczek i zawodników, załączonych do kadry. Odprawa odbędzie się o godz. 18-ej w gmachu „Ogniska”.

Do kadry wyznaczeni zostali następujący zawodnicy:

„Związkowiec-Zryw”: Kowalska Teresa, Maślakiewicz Romana, Boniecki Jerzy, Jera Anatol, Sobczak Jerzy, Stanowski Zenon, Wojciechowski Seweryn, Dobrowolski Mieczysław, Jaworski Bogdan, Koza Lech, Pławik Zygmunt, Lewandowski Mirosław.

ŁKS-Włókniarz: Proniewicz Halina, Woźniak Greta, Ciemięniowska Teresa, Sobczak Barbara, Malinowska Emilia, Placcek Bogusława, Siekiera Czesław, Paloch Miroslaw, Nikodemski Lech, Gorzkowski Jerzy, Sierocki Bogusław, Sodomirski Ireneusz.

AZS: Petri, Chemia: Janas.

„Spójnia”

mistrzem jesiennym piłkarskiej klasy A

W niedzielę zostały zakończone spotkania o mistrzostwo piłkarskiej kl. A okręgu łódzkiego.

Spójnia zwyciężyła w Piotrkowie tamtejszą Concordię w stosunku 2:1 (0:1).

Bramka dla miejscowych padła z zamieszania podbramkowego. Taki wynik utrzymał się do 60 minuty. Dopiero wówczas, mając pewną przewagę Spójnia zdobyła wyrównanie i prowadzenie ze strzałów Korpalskiego i Kozłowskiego Kazimierza. Zaczęły należeć, że Spójnia nie wykorzystała rzutu karnego.

Zawody prowadziły dobrze ob. Olejnik.

Kolejarz (Koluszki) zwyciężył u siebie Borutę w stosunku 2:1.

Zwycięstwem Spójni nad Concordią łodzianie zapewnili sobie tytuł mistrza jesiennego, natomiast Kolejarze z Koluszek oddalili chwylowo widmo spadku do klasy B.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników tabela przedstawia się następująco:

	gier	st.	pkt.	st.	br.
1. Spójnia (Łódź)	9	14:4	23:8		
2. Kolejarz (Łódź)	9	13:5	28:17		
3. Włókniarz (Zgierz)	9	13:5	18:17		
4. Concordia (Piotr.)	9	10:8	19:12		
5. Związkowiec (Łódź)	9	9:9	16:14		
6. „Emjeden” (Zychlin)	9	8:10	15:23		
7. Boruta (Zgierz)	9	6:12	20:29		
8. Kolejarz (Koluszki)	9	6:12	13:16		
9. ŁKS Włókniarz IB	9	6:12	13:24		
10. Związkowiec (Tomasz)	9	5:13	7:22		

Hnykina znów poprawiła rekord

MOSKWA (obsł. wł.). — Znana lekkoatletka radziecka — Hnykina z Tbilisi, która niedawno ustanowiła rekord ZSRR w skoku w dal, przebiegła 100 m w rekordowym czasie 12,3 sek. Warto przypomnieć, że Hnykina poprawiła 2-krotnie w tym sezonie rekordy junierek radzieckich w biegach na 100 i 200 m.

GŁOS

Orszan Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony: 215-14, 215-25, 218-23, 218-27, 219-05, 224-25, 224-25

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek branżowych: 219-43, 225-25

Dział mutacji: 218-23

Dział miejski i sportowy: 254-21

Dział ekonomiczny: 218-11

Dział fabryczny: 216-17

Dział roboty: 254-21

Redakcja nocna: 172-21

Kolportaż: 225-25

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja: 209-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa”

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-e piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 256-62.